Nr. 139 (2320) Warszawa, Czwartek 22 Maja 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk.	5.500.000.—
bez odnoszenia	„	5.000.000.—
na prowin. mies.	„	5.500.000.—
Zagranicą	„	10.000.000.—
Za zmianę adresu		150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
Nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki!

Pamiętajcie o ofiarach walk listopadowych!

Niemcy po wyborach francuskich.

Dopiero w świetle wyborów francuskich okazuje się cała niedorzeczność polityczna przyśpieszonych pod naciskiem reakcji wyborów niemieckich. Zarówno prezydent Ebert jak i socjaliści, zdając sobie sprawę z przewagi nastrojów nacjonalistyczno - komunistycznych, pragnęli odroczyć wybory o kilka miesięcy, w przewidywaniu; że przez ten czas nastąpi pewne uspokojenie i otrzeźwienie umysłów, wyprowadzonych z równowagi wielkiem przesileniem roku ubiegłego. Przeciwnie nacjonaliści i komuniści parli ze wszystkich sił do nowych wyborów, chcąc schwytać na gorąco i przekuć na monetę partyjną popularne jeszcze hasła bojowo - nacjonalistyczne, oraz niezadowolenie wśród mas robotniczych.

Wynik wyborów w zupełności potwierdził obawy socjalistów. Nowa Izba niemiecka, znacznie wzmocniona elementami reakcyjno - komunistycznemi, będzie dla Niemiec źródłem niezliczonych kłopotów i już dziś, zanim się zebrała, niby kamień młyński, zawisa nad tym krajem.

W najważniejszej sprawie — nietylko dla Niemiec, lecz dla całej Europy — w sprawie odszkodowań rząd Marxa jeszcze przed wyborami przyjął raport rzeczoznawców, dla którego miał zapewnioną większość w parlamencie. Obecnie większości tej niema, przynajmniej narazie. Stronnictwa dawnej „wielkiej koalicji" liczą razem 237 głosów, t. j. akurat jeden głos powyżej połowy Izby, a to jest zbyt szczupła i niepewna podstawa parlamentarna do pobierania uchwał wielkiej wagi politycznej, nie mówiąc już o tem, że niektóre punkty raportu wymagają zgody ⅔ Izby. Nowy parlament niem. uzależnia się więc od woli nacjonalistów, których stanowisko wobec raportu jest podzielone. Część jest za odrzuceniem raportu, część zaś za przyjęciem, ale tylko jako *podstawy do rokowań z Ententą*. Lecz to zastrzeżenie odbiera wszelką wartość pozornej zgodzie na warunki raportu, który musi być przyjety w całości bez zastrzeżeń, a dopiero w toku rokowań nad poszczególnemi sprawami Niemcy mogą dobijać się o te lub inne ułatwienia w ramach ogólnych zasad raportu.

Zależność od nacjonalistów odbija się już na zachowaniu się innych stronnictw burżuazyjnych. Przerzedzona grupa Stresemanna uchwaliła dążyć do większości burżuazyjnej, sięgającej od nacjonalistów i faszystów do demokratów, a w sprawie raportu Dawesa nietylko Stresemann, ale nawet centrum i demokraci zaczynają się wahać i również pobąkują o przyjęciu go, tylko jako podstawy do rokowań. W ten sposób w całym parlamencie pozostają jedynie socjaliści, w liczbie 100, jako rzecznicy bezwzględnego przyjęcia raportu i nic dziwnego, że znajdując się w tak osobliwem otoczeniu, domagają się rozstrzygnięcia sprawy raportu na drodze plebiscytu.

Taktyka stronnictw dawnej koalicji jest obecnie szczególnie ważna wobec wyniku wyborów francuskich. Dla nacjonalistów niemieckich zwycięstwo lewicy we Francji jest bardzo nie na rękę, dążą przeto do tego, by jaknajwięcej utrudnić pracę tej lewicy i sprowokować ją, by szła utartą drogą Poincarégo. Nacjonaliści w tym celu starają się wyłączyć socjalistów od wpływu na tworzenie rządu, starają się pozyskać dla siebie Stresemanna, faszystów i inne grupy, z wyjątkiem demokratów, a po cichu liczą zapewne na poparcie komunistów, gdyż bez demokratów, nawet przy poparciu centrowców, nie mieliby większości. Przedewszystkiem zaś narzucają się całą siłą, jako twórcy nowej większości i nowego rządu.

Gdyby plany te udały się, gdyby istotnie powstał w Niemczech rząd prawicowy, wpłynęłoby to b. ujemnie na rozwój polityki europejskiej, w szczególności na sprawę rozwikłania sprawy odszkodowań. Nacjonaliści niemieccy zdają sobie chyba jednak sprawę, że odosobniony opór Niemiec przeciwko wszystkim państwom Ententy, nie doprowadzi daleko, a skończyć się może fatalnie dla samych Niemiec. Ale prowadzą hazardową grę. Idzie im o to, że w razie dojścia do władzy, będą oni musieli w ostateczności przyjąć warunki Ententy, ale za to będą mogli wpływać na to, by główny ciężar odszkodowań przerzucić na barki mas pracujących, a w pierwszym rzędzie będą dążyli do zrobienia „porządku" we własnym domu. Już teraz głoszą oni otwarcie, że podejmą walkę z koalicyjnym rządem pruskim, że zagarną w wyłączne posiadanie aparat administracyjny, sądowy i wojskowy, że stopniowo pokruszą i unicestwią ustrój republikańsko - demokratyczny.

Rzecz zrozumiała, że Ententa, mając do czynienia z prawicowym rządem niemieckim, nie będzie miała doń zaufania i nie będzie wierzyła, że uczciwie wypełniać będzie swe zobowiązania. Rozwiązanie sprawy odszkodowań nie pójdzie tedy łatwo i Ententa nie będzie mogła wyrzec się środków kontroli i przymusu, których mogłaby zaniechać w innych warunkach. Kryją się tu znowu zarodki nieporozumień i tarć, tak upragnionych przez reakcję.

Jednem słowem wybory francuskie oświetliły jaskrawo niesłychanie zaognioną walkę klasową w Niemczech. Socjaliści niemieccy stoją w ogniu wielkich zmagań, mając przeciwko sobie nietylko potężny obóz reakcji kapitalistycznej, lecz także przewrotnych i perfidnych rozbijaczy komunistycznych. Ale pociechą i podnietą dla socjalistów niemieckich będzie zwycięstwo socjalistyczne we Francji, które w związku z zwycieskim pochodem socjalizmu w innych krajach, bardziej niż to było możliwe dotychczas, da się odczuć w polityce międzynarodowej.

J. M. B.

O teatr robotniczy.

W Warszawie, jako w stolicy o dużej ludności robotniczej, posiadamy już wprawdzie niektóre ośrodki kulturalne, które z mniejszem lub większem powodzeniem spełniają swe zadanie; mamy Tow. Uniwersytetu Robotniczego, cykle zajmujących i pouczających wykładów, pożyteczną turystykę, własny sport itd.

Najmniej jednak robi się starań, gwoli podniesienia poziomu estetycznego w masach robotniczych, a przecież pod tym względem jest tak dużo do zrobienia...

Mamy wprawdzie chór robotniczy, orkiestry robotnicze i t. p., wszystko to jednak nie znajduje się na należytym poziomie, jak tego wymaga znaczenie stolicy państwa, nie odpowiada wartości i sile naszej partji, nie może służyć za wskaźnik naszych w tej dziedzinie zamierzeń i aspiracji i nie zadowala nawet minimalnych zapotrzebowań klasy robotniczej, która w braku odpowiednich ognisk kultury piękna we własnem środowisku, radzi sobie jak może bez systematycznego układu, odpowiedniego jej pojęciom i potrzebom, jak przystało na budowniczych nowego życia i nowych w tej dziedzinie twórczości, albo też obywa się bez tego, tak ważnego i niemal decydującego czynnika w warunkach bytowania współczesnej, uspołecznionej wszechstronnie, jednostki kulturalnej. A przecież, na litość, należy zrozumieć, że to jest konieczne, nieodzowne... Najświetniejsza, najbardziej wzorowa organizacja zawodowa, polityczna, czy spółdzielcza, przy najwięcej sprzyjających nawet konjukturach finansowych i sprężystem funkcjonowaniu, nie da tego rozmachu, tej wartości moralnej, tej siły duchowej, która jest niezbędną do ogarnięcia całokształtu życia społecznego.

Potęgę Anglji, Niemiec, Francji tworzyli nie tylko Wellington, Moltke, Bismarck, Napoleon albo Foch, ale przedewszystkiem Garrick, Byron, Beethowen, Göthe, Wiktor Hugo, Mounet-Sully, bez nich nie byłoby tych olbrzymich zasobów ducha, którymi żyją ludy, nie byłoby duszy narodu. I dzisiejsza Polska Niepodległa przenigdy nie jest dziełem tylko miecza i polityki, lecz tworzyli ją także poeci i artyści: Mickiewicz, Słowacki, Moniuszko i Chopin, Matejko i Królikowski, Sienkiewicz i Modrzejewska, to byli ci wielcy feldmarszałkowie myśli i ducha narodu, którzy w czasach niewoli i upodlenia wykuwali prawo słowa, pieśni, natchnień, tworzyli Polskę duchową, zanim się realna Polska utworzy...

I my, co po przez trud i znój, przez krew i męczeństwo szliśmy i idziemy ku wyzwoleniu, szukając dróg do lepszego i sprawiedliwszego ustroju świata, nie możemy, nie wolno nam poprostu, zapominać tych czynników, które zapalają w duszach ludzi świetlane ołtarze sztuki i kultury, gdyż w tem właśnie leży jedna z potężnych szans naszego przyszłego zwycięstwa. Powinniśmy się tem przejąć sami i wpoić to przekonanie w tych towarzyszów naszych którzy tego jeszcze nie widzą, albo nie rozumieją.

Jednym z najbardziej rażących braków jest między innemi brak własnego teatru robotniczego. Zespół miłośników, ożywiony jednym duchem i miłością sztuki, przystosowany w zupełności ze stanowiska ideowego do potrzeb klasy robotniczej, jest nieodzowny w takiem centrum jak Warszawa. „Tur" przystępuje do zorganizowania takiego zespołu teatralnego, który musiałby się stać zespołem wzorowym, typowym niejako dla teatrów robotniczych, który obsługiwałby centrum, dzielnice i okolice najbliższe. Należy najmocniej życzyć powodzenia temu zapoczątkowaniu i dopomódz czem kto może.

Byłoby nader pożądane, ażeby nie tylko młódź robotnicza, ale i postępowa młodzież kształcąca się, szersze koła demokratycznej inteligencji naszej, wszyscy nasi sympatycy, ci wreszcie, którym rozwój kulturalny i podniesienie poziomu upodobań estetycznych rzesz robotniczych leży na sercu, ci, którzy, nie będąc zaabsorbowani pracą polityczną, sprzyjają ideałom naszym, zechcieli wziąć bliższy i czynny udział w urzeczywistnieniu tej myśli.

Chodzi przedewszystkiem o to, że do tej pracy nie sposób przystępywać na zimno. Tu trzeba przyjść z sercem, z wiarą gorącą, bo to tworzy „cuda".

Czas doprawdy najwyższy, ażebyśmy w dziedzinie piękna mieli już zbiorową „duszę własną".

T. Rawicz-Lipiński.

Zapytanie.

Czy to prawda, że p. *Minister* Sprawiedliwości, Wyganowski, w rozmowie prywatnej stwierdził, iż śmierci Engla domagały się władze policyjno - administracyjne w Łodzi?

Obniżka płac na Górnym Śląsku.

Katowice, 21 maja. (PAT.). Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała dziś o godz. 3 nad ranem dwa orzeczenia w sprawie płac w kopalniach węgla i osobno w sprawie płac w hutach żelaza. Komisja orzekła, iż zniżka płac robotników w kopalniach węgla wynosić ma przeciętnie *12%*, zaś w hutach żelaza zarobki zostaną zredukowane przeszło o *19%*. Wreszcie zarobki w hutnictwie metalowem mają być o *3%* niższe od zarobków, ustalonych dla hut żelaza. Nowa umowa taryfowa oparta na powyższych zasadach, obowiązywać ma od dn. 20 maja do 30 czerwca.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle włókienniczym.

Z inicjatywy Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem odbyła się w dn. 19 b. m. konferencja przedstawicieli Zw. zawodowych z przedstawicielami przemysłowców.

Przemysłowcy wskazywali ciężką sytuację w przemyśle. Za przyczyny kryzysu uważają zbyt drogą produkcję, za krótki tydzień pracy, urlopy i zbyt wielką ilość świąt. Z tego względu zmuszeni są wymówić dotychczasową umowę w przemyśle włókienniczym.

Z argumentów przedstawicieli przemysłowców można wywnioskować, że konferencja miała na celu wysondowanie opinji przedstawicieli Związków robotniczych, czy robotnicy nie poczyniliby ustępstw z wywalczonych praw na rzecz przemysłowców.

Przedstawiciele Związków zaw. nie przyjęli do wiadomości wymówienia umowy i za-

znaczyli kategorycznie, że na żadne ustępstwa nie pójdą.

Po konferencji Związki zawodowe otrzymały od Związku przemysłowców list następującej treści:

„Z powodu zataczającego coraz to szersze kręgi groźnego przesilenia gospodarczego, w fazę którego wchodzimy obecnie, zmuszeni jesteśmy umowę naszą z dn. 6 lutego r. b. na podstawie p. 7 tejże umowy, wymówić z terminem dwutygodniowym".

Poszczególni członkowie Związku już przystępują do redukcji płac.

A więc firma H. Diesel w Sosnowcu wymówiła robotnikom na 14 dni, chcąc obniżyć płace o 20%. Robotnicy odpowiedzieli strajkiem. Po układach robotnicy przystąpili do pracy. Obecnie firma żąda obniżenia płac o 11% i grozi w przeciwnym razie redukcją czasu pracy do 3 dni w tygodniu.

Firma R. Kindler w Pabjanicach również obniżyła płace, przeciwko czemu robotnicy protestują.

Akcja podjęta przez przemysłowców przeciwko robotnikom ma jednocześnie na celu wymuszenie od Rządu nowych kredytów, ulg podatkowych i t. p., co w wielu wypadkach stwierdzone zostało.

W sprawie wymówienia umowy pos. tow. Szczerkowski odbył wczoraj w Min. Pracy konferencję z pp. Ulanowskim i Klottem.

Przedstawiciele Min. Pracy i Op. Społ. przyrzekli w sprawie tej interwenjować.

Chjeński bandytyzm prasowy.

Było to w październiku r. z., w czasie akcji drożyźnianej pracowników państwowych.

Wobec faktu, że ówczesny Rząd Witos-Korfanty skromne postulaty urzędnicze brutalnie odrzucił, a kluby sejmowe Chjeno-Piasta, podjąwszy się „pośrednictwa" między urzędnikami a Rządem, po kilkudniowem mydłkowaniu i przyrzekaniu „poprawy", pokazały ostatecznie pracownikom państwowym... figę — zawisła nagle nad krajem groźba strajku kolejarzy — jedna jeszcze klęska, jakich tyle na kraj z łaski Chjeno - Piasta od szeregu miesięcy spadało.

W tej dla chjeńskiego „Rządu naprawy skarbu" kompromitującej sytuacji, prasa chjeńska postanowiła wystąpić z całym aparatem zwykłych swych kłamstw i bredni, by odwrócić uwagę opinji od skutków niszczycielskiej gospodarki swej rządzącej większości, a ruch wśród kolejarzy przedstawić jako „intrygę lewicy", dążącej do obalenia „Rządu narodowego" i zdobycia *„posad dla swoich"*. Zadania tego podjęła się „Dwugroszówka", która dla nadania swym kłamstwom pozorów prawdy, uciekła się do *„dokumentu" — sfałszowanego!* Mianowicie w n-rze 287 z 20 października r. z., w art. p. t. „Co to znaczy", „Dwugroszówka" ogłosiła następujący, w chjeńskim obozie sfabrykowany „list poufny":

„Związek Zawodowy Kolejarzy w Rzeczypospolitej Polskiej

12. IX. 1923 r.

Nr. 64/pł.

Warszawa, Długa 19.

Do Zarządów Okręgowych Z. Z. K.

Z polecenia kol. Kuryłowicza poleca się niezwłocznie nadesłać spis obecnych członków Z. Z. K., godnych zaufania oraz *zdolnych do zajęcia stanowisk administracyjnych*, z wykazaniem fachu i wykształcenia.

Wice-prezes

(podpis nieczytelny)".

Do powyższego falsyfikatu „Dwugroszówka" oczywiście dodała odpowiednie „uwagi", w których m. in. czytamy:

„Ciekawe — jakie stanowiska „administracyjne" *chce obsadzać tow. Kuryłowicz* „godnymi zaufania" (czyjego?) członkami zarządów i związku?

Czy tow. Kuryłowicz spodziewał się rychłego *upadku rządu obecnego* i przygotowywał ludzi, którzy mieli *dostać posady od nowego rządu lewicowego?*

A może tow. K. miał jeszcze ciekawsze plany?

Nie chcemy niczego przesądzać, ale w każdym razie ciekawem jest, czem się zajmuje „poufnie" Z. Z. K.".

Ludzi znających stosunki, zwłaszcza zaś działalność Z. Z. K., uderzało odrazu w oczy nieudolne fałszerstwo tego „listu", przejawiające się w przekręceniu już w samym jego nagłówku oficjalnej firmy Związku („Związ. zawod. kolej." *zamiast* Zw. Zaw. prac. kol. Rzecz. Pol.), w stylu, podpisach i t. d.

„Dwugroszówka" ogłaszała jednak swój „dokument" dla swojej bezkrytycznej gawiedzi, która o takie drobnostki jak ścisłość i rzetelność informacji nigdy się przecież nie troszczy. „Informacje" „Dwugroszówki" powtórzyły niektóre inne pisma. I tu zachodzi rzecz dla oszczerców dwugroszowych wielce charakterystyczna. Na skutek wysłanego przez prezydjum Z. Z. K. sprostowania wszystkie inne pisma *informacje swe odwołały*, tylko „Dwugroszówka" *sprostowania nie umieściła i kłamstw nie odwołała*...

Uczyniła to dopiero *w 7 mies. później*, ogłaszając w n-rze 128 z 10 b. m. odwołanie następujące:

„W n-rze 287 naszego pisma z d. 20 października r. ub. zamieściliśmy podany nam przez jednego z czytelników rzekomy „okólnik poufny związku zawodowego kolejarzy", wzywający zarządy okręgowe do nadesłania spisów członków tychże zarządów, zdolnych do zajęcia stanowisk administracyjnych. Przytem wobec treści rzekomego okólnika wyraziliśmy zdziwienie i wystosowaliśmy pod adresem prezesa związku posła Kuryłowicza zapytania co do zamiarów w treści okólnika ujawnionych. Oświadczamy obecnie że padliśmy ofiarą błędu, gdyż nawet tytuł związku został w rzekomym okólniku podany nieściśle, a mianowicie: „Związek zawodowy kolejarzy" — zamiast „Związek zawodowy pracowników kolejowych". Wobec tego odwołujemy również i wszelkie uwagi oraz zapytania, któremi zaopatrzyliśmy wspomniany wyżej rzekomy okólnik".

Cóż się stało?! Skąd u kłamców to nagłe zamiłowanie do prawdy?

Oto prezydjum Z. Z. K. za pośrednictwem pos. tow. Kuryłowicza *zaskarżyło „Dwugroszówkę" do sądu*, na skutek której to skargi miała odbyć się rozprawa przed sądem. A że w tym wypadku, zwłaszcza wobec *nieumieszczenia sprostowania*, wykręcać się „dobrą wiarą" już nie było można i historja cała *groziła zasądzeniem*, tedy szanownemu organowi p. Sadzewicza nie pozostawało nic innego, jak schować pokornie ogon pod siebie i *odszczekać kłamstwa*, których przedtem, w drodze sprostowania *odwołać się nie chciało* w nadziei, że kłamstwo to jakoś „przyschnie".

Incydent napozór drobny, lecz jakże charakterystyczny dla bandytyzmu pióra, przez Chjenę z takiem zamiłowaniem uprawianego!...

Kcz.

Kosztem spożywców.

Miljardowe gratyfikacje dygnitarzy cukrowych.

Polska mając najtańsze buraki cukrowe i najniższą robociznę, ma najdroższy cukier, mimo olbrzymiej nadprodukcji.

Wyjaśnić tę tajemnicę mogłyby księgi organizacji cukrowniczych, a zwłaszcza Bank Cukrownictwa, gdyby zechciały wyjaśnić, dlaczego przyznały i jak zaksięgowały wielomiljardowe gratyfikacje głównych macherów cukrowych. Wśród nich otrzymali:

dyr. Soplica 60 miljardów
pomocnik jego p. Ogórek 40 miljardów

a ex poseł filar chjeński i główny „chadataj po dziełam" cukrowników w przedpokojach ministerjalnych, p. Zagleniczny, otrzymał 1 tysiąc funtów szterlingów tytułem prowizji za przeprowadzenie pożyczki zagranicznej dla cukrowników. 1 tysiąc funtów szterl. to również 40 miljardów.

Jeżeli gratyfikacje trzech ludzi mogą wynosić 140 miljardów, to ile wynoszą zyski cukrowników i o ile one podrażają cukier? powinnoby się tem pytaniem zainteresować Min. Skarbu i przy sposobności sprawdzić, czy od wysokiej gratyfikacji wpłacony został jak się należy podatek dochodowy od uposażeń i czy wykazywano dla celów podatkowych zyski usprawiedliwiające tak hojne gratyfikacje. Wejrzenie w te sprawy byłoby bardzo pouczające...

Protest spożywców przeciw nadużyciom cukrowników

Organizacje cukrownicze zerwały podstępnie układy z przedstawicielami organizacji spożywców, aby wykpić się od dostarczenia w maju cukru, dostępnego dla ogółu spożywców bez kosztownego pośrednictwa. Z tego powodu następujące organizacje spożywców:

Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców, Związek Polskich Stow. Spożywców, Zespół Spółdzielni Spożywczych Prac. Państwowych i Komun. w Warszawie, Centralna Spółdzielnia Wojskowa Warszawa, T-wo Aprowizacji Miast Polski, Magistrat m. st. Warszawy Wydział Zaopatrywania, Centrala Spółdzielcza Stow. Spoż. Robotników Chrześcijańskich wystosowały do Rządu protest, wyjaśniając, iż

„poczynając od kwietnia r. ub warunki, na jakich organizacje nasze otrzymywały cukier, ulegały stałemu pogorszeniu ze strony producentów"

„pogarszająca się z miesiąca na miesiąc sytuacja stała się dla nas wprost katastrofalna w miesiącach ostatnich; pomimo zapewnień ze strony organizacji producentów cukru, że gwarantują organizacjom spożywców w stosunku do odbiorców prywatnych wyższą prowizję i dłuższy kredyt, żądają one wyższych cen, aniżeli stosowane w wolnym handlu.

„Poza widocznem uprzywilejowaniem kupców co do warunków, również uprzywilejowany był handel prywatny i co do jakości cukru: zamiast bowiem kryształu białego, otrzymywanego przez kupców, organizacje spożywcze otrzymywały cukier żółtawy, zamiasta kostki dobrej — kostkę zbryloną lub kruchą, czyli gatunki znacznie gorsze od dostarczanych przez Bank Cukrownictwa odbiorcom prywatnym.

„Następstwem tego była niemożność rozprzedania dostarczonego cukru gorszego, a droższego, co pociągnęło za sobą zaleganie z wpłatami należności do Banku Cukrownictwa,

który obecnie żąda lichwiarskiego oprocentowania tych zaległości w stosunku 7½% miesięcznie!!

Obieg banknotów złotowych a zabezpieczenie złote.

Jak na to zwrócił uwagę na Radzie Gospodarczej poseł tow. dr. Diamand, Bank Polski grzeszy przesadną ogłędnością przy zwiększaniu obiegu banknotów złotowych, co na rynku pieniężnym wywołuje brak funduszów obrotowych i wikła życie gospodarcze.

Do dn. 10 b. m. Bank Polski puścił w obieg zaledwie 111 miljonów złotych.

Ponieważ na pokrycie tego obiegu Bank posiada:

zapas złota wartości	70.3	milj.
„ walut obcych	31.3	„
„ dewiz	148,1	„
ogółem	249.7	milj.

Pokrycie zatem pełnowartościowe (kruszcowe) wynosi 224%.

Nadto Bank Polski posiada portfel weksli, warantów i papierów procentowych wartości 118 miljonów, co sprawia, iż obok 224% pokrycia kruszcowego ma 106% pokrycia bankowego, czyli ogółem przeszł 330%.

Obieg zatem banknotów złotowych jest niepotrzebnie zupełnie kurczony przez zbyt skąpe dyskontowanie weksli.

Weksli tych bowiem w ciągu 10 dni istnienia banku zdyskontowano jedynie na... 7 miljonów złotych, co zostało zamaskowane w ogłoszonym stanie rachunków podaniem portfelu wekslowego w sumie 118 miljonów, z czego — jak to łatwo sprawdzić z ostatniego bilansu P. K. K. P. przyjął Bank Polski od tej instytucji 111 miljonów.

Sztuczne ograniczanie dyskonta jest jedną z przyczyn przesilenia jakie odczuwa przemysł.

Władze Banku zasuggestjonowane są cyfrą, iż obieg znaków pieniężnych od dnia zamknięcia P. K. K. P. do dn. 10 maja zwiększył się o 46 miljonów złotych w związku z wypuszczeniem złotych i niedostatecznem wycofaniem marek. Zapominają jednak, iż przez ten czas kasy skarbowe wypompowały dużo większą ilość znaków pod postacią podatków i że wskutek tego rynek pieniężny znajduje się w gorszej sytuacji niż w kwietniu. Dowodem tego jest zwiększające się saldo gotowizny w kasach skarbowych, które przekracza 70 miljonów złotych.

W tych warunkach, całkowity obieg znaków pieniężnych złotowych i markowych wynosi ogółem około 280 miljonów, co daje nie wiele więcej jak 10 złotych na głowę ludności.

p.

Sprawy skarbowe

Podatek majątkowy.

W ub. tygodniu od dn. 11 do 17 b. m. wpłynęło w dalszym ciągu do kas skarbowych gotowizną na poczet podatku majątkowego 1.181.635 zł.

Ogółem na poczet podatku majątkowego od początku roku wpłynęło 103.023.488 zł., pozostaje zatem do ściągnięcia do końca r. b. niespełna 200 miljonów zł.

Wraz ze zmniejszaniem się zaległości pierwszej zaliczki, zmniejsza się akcja egzekucyjna.

W Warszawie w ub. tygodniu dokonano ogółem 308 czynności egzekucyjnych, w czem 57 zajęć ruchomości, na ręce egzekutorów 144 płatników wpłaciło sumę 6.028 zł. 60 gr., 107 podatników zaś wykazało się pokwitowaniami P. K. O.

Podatek dochodowy od uposażeń.

Min. Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną był w czerwcu r. b. dokonany w dotychczasowym trybie według skali ustalonej dla potrąceń podatku w maju r. b. i ogłoszonej w Nr. 96 „Monitora Polskiego" z dn. 25 kwietnia r. b.

Złoty na giełdzie gdańskiej.

Ag. „Varsovia" donosi: Rada giełdy pieniężnej w Gdańsku postanowiła zaprzestać z dniem 5 b. m. notowań marek polskich, natomiast prowadzić notowania 100 złotych polskich gotowizną, oraz 100 zł. wypłatą na Warszawę w guldenach gdańskich.

P. K. O. a ściąganie podatków.

Do dnia 1 maja r. b. wpłynęło za pośrednictwem P. K. O. z podatków 100.256.436 zł., a więc przeszło 25 miljonów zł. miesięcznie. Od 1 do 17 maja b. r. wpłynęło do Skarbu tą samą drogą 18.161.392.86 zł. W ten sposób rządowy aparat podatkowy ma dużą pomoc w łączności P. K. O. z 2749 urzędami pocztowemi.

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego zwołuje akcjonarjuszów na Nadzwyczajne Walne Zebranie dn. 16 czerwca 1924 r. o godz. 5-ej po poł. w gmachu Banku Polskiego, przy ulicy Bielańskiej 10/12 w Warszawie, z następującym porządkiem obrad: 1) zmiana art. 18 i 19 statutu; 2) uzupełniające wybory do Rady Banku.

W razie gdyby Nadzwyczajne Walne Zebranie w powyższym terminie nie odbyło się ze względu na brak kompletu, wymaganego w art. 21 statutu, to powtórne Walne Zebranie odbędzie się 17 czerwca w tymże lokalu, o g. 5 po poł. z tym samym porządkiem obrad, bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w Zebraniu otrzymają karty wstępu w Centrali Banku w Warszawie, począwszy od 2 do 13 czerwca. (P. A. T.).

Wyjaśnienie.

Komunikat Banku Polskiego w sprawie pobierania kosztów druku za wymianę banknotów złotowych, uszkodzonych przez niewłaściwe obchodzenie się z niemi jest mylnie komentowany i niekiedy dochodzi do nieporozumienia z tego tytułu. Aby zapobiedz temu Bank Polski wyjaśnia, że pobiera zwrot kosztów fabrykacji jedynie tylko za banknoty *rozmyślnie uszkodzone*.

Różniczkowanie zaś, czy uszkodzenie banknotu nastąpiło przez normalny obieg, czy też uszkodzono banknot rozmyślnie przez lekkomyślne obchodzenie się z nim, nie powinno wywoływać żadnych wątpliwości, gdyż kryterjum uszkodzenia banknotu z łatwością da się ustalić.

A więc banknoty: zanieczyszczone farbą, przedrukowane przepisane, przestemplowane, nadpalone, lub też w inny sposób *rozmyślnie* uszkodzone tak, że nie nadają się więcej do obiegu, winny być w kasach Banku Polskiego wymienione za zwrotem kosztów fabrykacji.

Banknoty zaś o lekkiem uszkodzeniu, jak to: zmięte, pęknięte, z powodu składania względnie naddarte, lub w inny sposób przypadkowo uszkodzone bez zbytniego naruszenia rysunku, a posiadające wszystkie numery i podpisy, powinny być przez wszystkie instytucje i osoby przyjmowane bez żadnych ograniczeń gdyż Bank Polski przy wpłacie takich banknotów nie pobiera kosztów druku.

(PAT.).

Najwyższy banknot 500 złotowy.

Bank Polski zawiadamia, że puścił w obieg banknoty wartości od 5 do 500 zł., a więc najwyższy odcinek banknotów złotowych, znajdujących się w obiegu opiewa na 500 złotych. *Żadnych natomiast banknotów o wyższej wartości jak np. 1000 czy też 5000 w obieg nie puszczono.*

Drożyzna.

CUKIER TAŃSZY O 1 GROSZ.

Rada Naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego uchwaliła obniżyć na trzecią dekadę maja cenę worka kryształu wagi 100 kg. z 59 do 58 złotych. W ten sposób cena kryształu łącznie z akcyzą wynosić będzie 93 złote, zamiast poprzednio obowiązujących 94 złotych, nie licząc kosztów przewozu, innych kosztów handlowych etc. Cena kryształu obniżona więc została o 18.000 mk. na kg., czyli o 1 grosz. (b.).

MIĘSO.

Mimo znacznego dowozu bydła, ceny mięsa wołowego rumuńskiego kształtowały się jak następuje: zadnie od 3.200.000 do 3.800.000 mk., przednie koszerne od 3 do 4.500.000 mk., natomiast pochodzące z uboju wołów krajowych sprzedawane było: zadnie od 3 do 3.600.000 mk., przednie koszerne od 3 do 3.800.000 mk. Otoki do 1.500.000 do 2.400 tys. mk., podroby od 1.200 do 1.600 tys. mk. Mięso cielęce sprzedawano: zadnie od 2.900 tys. do 3.300 tys. mk., koszerne od 3.300 do 4.100 tys. mk. (b.).

TŁUSZCZE.

Wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy obniża od 22 maja ceny tłuszczów: sadła z 1.85 do 1.75 złotych i słoniny z 1.60 do 1.50 złotych za kg. w sprzedaży detalicznej. (b.).

WĘDLINY.

Wobec stwierdzenia, iż w wielu wypadkach rzeźnicy stosowali ściśle niezmieniony cennik cechowy nabywając jednocześnie trzodę chlewną po niższych cenach (od 1.600.000 do 2 milj. za kg. żywej wagi), sporządzono kilkanaście protokułów, które przesłane będą sądowi do spraw lichwiarskich. (b)

URZĄD DO WALKI Z LICHWĄ BUDZI SIĘ!

Na rynku maślarskim tendencja mocna ze względu na zmniejszoną podaż. Ceny atoli są utrzymane w nadziei zwiększenia dowozu. W branży jajczarskiej ceny jaj w detalu 7 i pół grosza do 8 gr. W hurcie towarzystwo dla zbytu drobiu i jaj „Ferma" notuje za skrzynię wynoszącą 1.440 sztuk, pierwszy gatunek jaj 84 zł., drugi — 80 zł. Należy zaznaczyć, że zaczyna przejawiać się w gałęzi tej konkurencja, co zmusi sprzedawców do tendencji zniżkowej. W dniu wczorajszym już o 2 i pół nad ranem obstawione zostały rogatki warszawskie, gdzie wyłapywano lichwiarzy chłopskich handlujących mlekiem, oraz odbierano próbki mleka dla zbadania czy nie jest sfałszowane. Spisano 20 protokułów. (v.).

PASKARZE ROLNI CIENIEJ ŚPIEWAJĄ.

W dniu wczorajszym, 21 b. m., jako w środę giełdy zbożowej nie było. W tranzakcjach załatwia-

nych poza giełdą, przejawił się słaby popyt przy znikomej ilości zboża. Ceny za 100 kg. żyta loco stacja załadowcza od 22 milj. do 22½ milj. mk. Z Poznania sygnalizują dalszą zniżkę zboża o pół miljona na kwintalu. (w).

ŻARŁOCZNOŚĆ SZEWCKA SPUSZCZONA ZE SMYCZY.

Trwający od dłuższego czasu strajk pracowników szewckich zakończył się onegdaj przyjęciem przez majstrów i właścicieli warsztatów żądanej podwyżki; podobno majstrowie ustąpili, mając nadzieję, że w związku z podwyższeniem płac pracowników uda się przywrócić styczniowy cennik, droższy od obecnie obowiązującego o 15%. Byłby to świetny interes kosztem naturalnie klijentów zrobiony, a przytem nie narażający na zarzuty karalnej lichwy przy przeliczaniu cen z markowych na złotowe. Jak nie trudno się domyśleć, Urząd walki z lichwą przez przyzwoitość trochę droczył się, ale w końcu wzruszył się i pozwolił tym szewcom, którym obecny cennik nie kalkuluje się (a komu z nich będzie się kalkulował?), obliczać ceny obuwia „indywidualnie" (?!). Prawdopodobnie już jutro we wszystkich sklepach ceny z „indywidualną" elastycznością skoczą w górę.

Tytuniowa inicjatywa Min. spraw zagranicznych.

„Kurjer Polski" w dziale handlowym podaje nast. wiadomość:

„Dowiadujemy się, że podobno prawo dostawy 40% surowca tytuniu dla polskiego monopolu tytuniowego otrzymali pośrednicy francuscy. W myśl umowy stanowiącej jeden z warunków pożyczki włoskiej, 60% mają dostarczać nam Włochy. W rezultacie bezpośrednio polski monopol nie będzie wogóle nabywał tytuniu, co należy uznać za bardzo niekorzystne.

Inicjatywa tego kroku wyszła z Min. spraw zagranicznych, co jest tem dziwniejsze, że naogół niewiadomo, jakie korzyści są związane z tą tranzakcją".

Nie pierwszy to raz Min. Spraw Zagranicznych występuje z inicjatywą (nareszcie mamy objaw „inicjatywy" tego Min.) — napełniania kieszeni różnym kapitalistom zagranicznym. Jeżeli powyższa wiadomość jest prawdziwa, to nad naszym Monopolem tytuniowym panować będą dwa monopole dostawców zagranicznych. Monopol włoski tłómaczyć można przynajmniej pożyczką. Ale co znaczy ów prezent dla kapitalistów francuskich?!

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

Echa wyborów.

Gdy dziś rano udałem się do francuskich towarzyszów, aby złożyć im w imieniu P. P. S. powinszowanie z powodu wielkiego tryumfu naszej bratniej partji — już zdala dojrzałem kąpiącą się w słońcu na gmachu francuskiej partji i radośnie powiewającą, czerwoną chorągiew!

O wielkiej radości naszych francuskich towarzyszów z racji wyboru i gratulacjach, napływających z całego świata socjalistycznego — zbyteczne jest chyba mówić. Towarzysze francuscy wyrażają naszej partji wdzięczność za radosne powinszowania, które jutro zostaną wydrukowane w „Populaire".

Dla „Temps" i innych podobnych mu pism, wynik wyborów był ciosem, z którego nie otrząsnęły się jeszcze. Jedyną nadzieję pokładają te pisma w nieporozumieniu w parlamencie między radykałami a socjalistami.. Na te możliwe niesnaski i może nawet pewne odstępstwa radykałów towarzysze nasi są przygotowani. Szło im przedewszystkiem o to, aby przeciąć radykalnie wrzód reakcyjny na zdrowem ciele Francji i to im się w zupełności udało, oraz aby odnieść zwycięstwo socjalistyczne, co ich również nie zawiodło. Zabawa w demagogję wyborczą z komunistami, lub nawet dysydentami komunistycznymi — odbyłaby się siłą rzeczy kosztem socjalizmu, a z zyskiem dla reakcji. Dowodem tego lista zasłużonego tow. Bracke, który w 1 okręgu wyborczym Paryża poszedł razem z dysydentami komunistycznymi i przepadł razem ze swą listą. Na tow. Bracke padło 10.747 głosów. Gdyby jednak tow. Bracke w tym okręgu przyłączył się do kartelu lewicowego, t. j. do listy Painleve, to rezultat, według ścisłych obliczeń byłby taki, że zyskałoby się 4 nowych deputowanych lewicowych, z tow. Brackem na czele i zasłużony radykał Buisson nie przepadłby również.

Popełnilibyśmy też niesprawiedliwość pomimo naszych pesymistycznych a w najlepszym razie wstrzemięźliwych sądów o radykałach, gdybyśmy im nie zaufali, że znaczna ich część jednak iść będzie nadal, tak jak i dziś, drogą demokratyczną i radykalną.

Oto jakie warunki dyktuje dziś organ radykałów „Quotidien". Przytoczymy z nich kilka: Żąda on mianowicie usunięcia prezesa Izby Deputowanych, Pereta, — bo wypowiedział się przeciw unji republikańskiej. Uważa, że prezesem Izby Deputowanych powinien zostać socjalista, zaś drugiemu zwycięzcy: radykałom przypaść powinna prezesura gabinetu ministerjalnego. Żąda natychmiastowego ustąpienia Poincarego i Milleranda, który bezczelnie zadeklarował, że polityka Bloku Narodowego jest jego polityką. „Pan dla nas jesteś ambarasem, przeszkodą, niebezpieczeństwem i zawalidrogą", oświadcza „Quotidien", pod adresem p. Milleranda. „To są nasze pierwsze gwarancje" — pisze dalej organ radykałów. — „Francja daje nowy kredyt lewicy. Ci nowi ludzie mają dać Francji podatek sprawiedliwy, redukcję służby wojennej i jedną dla wszystkich szkołę; usunięcie drożyzny; zaprowadzą uczciwe porozumienie między narodami i uczynią pokój. Posłowie suwerenni nie mieliby dla siebie wytłómaczenia, gdyby nie dotrzymali wszystkich solennych obietnic". Inne pisma radykalne piszą w tym samym tonie. Powtarzam, iż mimo całego pesymizmu w stosunku do radykałów, narazie nie można im odmówić radykalizmu!

Oczekiwany jest manifest socjalistyczny w sprawie żądań socjalistów. Wiadomo już, iż zażądają w parlamencie całkowitej amnestji dla wszystkich t. z. przestępców politycznych, przyjęcia kolejarzy wydalonych za strajk. Dalej zażądają zrealizowania swego programu finansowego, jak: zniesienie nowych podatków, obarczających klasy średnie i robotników; zniesienie podatku od płac robotniczych i urzędniczych i t. d.

Kwestja podatku od kapitału zostanie również postawiona przez socjalistów. Właśnie na zatarg w tej kwestji między socjalistami i radykałami liczy reakcja i dziś już, przed otwarciem parlamentu, (otwarcie nastąpi dopiero 6 czerwca), stara się zatarg ten wywołać.

„Liberté" wymienia dziś jako prezesa ministrów Herriota; ministrem sprawiedliwości — tow. Bluma, a dalej, jako kandydatów na ministrów — tow. tow. Paul Boncoura, Mouteta i Vincent Auriola.

Jak się dowiaduję, to do tej pory towarzysze nasi są przeciwni wzięciu udziału w rządzie.

Niektóre pisma reakcyjne, chcąc przerazić społeczeństwo mieszczańskie, napadają na socjalistów, schlebiając radykałom, chociaż wczoraj jeszcze traktowały ich, jak łajdaków.

Hieronimko.

Paryż, 13 maja 1924 r.

Jeszcze o skandalu na posterunku policji w Nowym Dworze.

W „Robotniku" z dn. 2 tutego podaliśmy komunikat Rady Krajowej Zw. Zaw. (Dzielna 33) o pobiciu sekretarza Biura Centralnego Zw. Zaw. w Nowym Dworze, tow Zamiatina, przez komendanta miejscowego posterunku policji p., Garbarego.

Obecnie Rada Krajowa komunikuje nam, iż wprawdzie w sprawie tej przybyła do Nowego Dworu komisja wojewódzka, ale skutek tego był taki, że tow Zamiatin został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 157 cz. I K. K. za „świadome i fałszywe oskarżenie p. Garbarego przed komisją wojewódzką" i oddano go pod dozór policyjny.

Nietylko więc komendant policji nie został ukarany za pobicie przedstawiciela Zw Zaw., ale dostał jeszcze pod swój dozór oskarżającego go i pokrzywdzonego przezeń obywatela!!

Nasze wnioski i interpelacje.

W SPRAWIE ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE.

Towarzysze posłowie wnieśli interpelację w sprawie konieczności załatwienia rekursu Rady miasta Tarnowa przez Ministerjum Spr. Wewnętrznych.

P. wojewoda krakowski Kowalikowski, wykonywując życzenie „Piasta" i idąc za poufnemi wskazówkami Min. Spr. Wewnętrznych, rozwiązał Radę m. Tarnowa bez żadnych ustawowych powodów.

Ani gospodarka w Radzie, ani inne względy rzeczowe nie decydowały w tej sprawie, tylko wola p. Witosa, w którego okręgu wyborczym Tarnów leży i stanowisko tej Rady zajęte z okazji listopadowych zajść w Tarnowie.

Rekurs przeciwko temu bezprawnemu zarządzeniu znajduje się od szeregu tygodni w Min. Spr. Wewn., a p. min. Hübner nie chce dopuścić do merytorycznego załatwienia tego rekursu i sprawę odkłada.

Interpelanci zwracają się do Pana Prezesa Rady Ministrów z zapytaniem, czy skłonny jest polecić p. Ministrowi Spr. Wewn. natychmiastowe merytoryczne załatwienie rekursu przeciwko rozwiązaniu Rady miejskiej w Tarnowie.

O KONFISKATĘ „NAPRZODU".

Tow. tow. posłowie dr. Bobrowski, Marek i inni wnieśli interpelację w sprawie konfiskaty artykułu posła Ignacego Daszyńskiego p. t. „Ksiądz w polityce", zamieszczonego w N-rze 100 „Naprzodu" z dn. 2 b. m.

Artykuł ten, drukowany poprzednio jeszcze za zaborczych rządów austrjackich, nie wzbudził wątpliwości w umyśle ówczesnych cesarsko - królewskich prokuratorów w Krakowie, natomiast w demokratycznej republice Polskiej skonfiskował ten artykuł dawny c. k., a obecnie polski prokurator.

Jednocześnie towarzysze - posłowie z Z. P. P. S. wnieśli interpelacje w sprawie niesłychanych praktyk konfiskacyjnych, których dopuszcza się krakowska prokuratorja na dzienniku „Naprzód".

W Krakowie zarządzono nieustającą służbę policyjno - prokuratorską która trwa dzień i noc, a konfiskaty zarządza się bez wiedzy wydawnictwa, Egzemplarz obowiązkowy, który drukarnia przesyła do Prokuratorji, ulega, stosownie do widzimisię prokuratora, konfiskacie. Konfiskata ta jednak nie dochodzi wcale do wiadomości redakcji pisma, która, nie wiedząc wcale o decyzji konfiskacyjnej, drukuje nadal cały nakład. Tymczasem prokurator, zdecydowawszy się na konfiskatę danego ustępu, posyła na kolej urzędników policyjnych, którzy paczki z dziennikiem „Naprzód" bez pardonu zabierają.

Postępowanie takie jest skandalem. Władza w sposób urągający wszelkiemu poczuciu prawa i słuszności, przeprowadza konfiskatę w tajemnicy przed redakcją pisma, wyrządzając mu świadomie straty.

Interpelanci zapytują p. prezesa Rady ministrów, czy gotów jest wezwać p.p. ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, odpowiedzialnych za te prześladowania „Naprzodu", bowiem prokuratura krakowska, konfiskując to pismo, opiera się na ich zarządzeniach — do cofnięcia wydanych przez nich zarządzeń, jako niezgodnych z prawem i moralnością.

O nadużycia.

Z powodu interpelacji tow. Pączka o nadużyciach w Gł. Urzędzie probierczym i w Kom. zbiórki na Skarb Narodowy—Biuro prasowe Min. Skarbu przesłało komunikat, w którym informuje, że zarzuty, stawiane p. Aleksandrowiczowi były badane przez komisję Min. przem. i handlu i że komisja ta nie stwierdziła „żadnych niezbitych faktów", mogących zarzuty te potwierdzić.

Co do zbiórki na Skarb Narodowy, to sprawę badała Najw. Izba Kontroli i stwierdziła, że poza drobnemi brakami formalnemi żadnych karygodnych wykroczeń nie było.

Wkrótce mają nastąpić szczegółowe wyjaśnienia.

Ponieważ w interpelacji przytoczono cały szereg faktów — komunikat powyższy jest zupełnie niewystarczający i nie może uchodzić za odpowiedź lub wyjaśnienie. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby okazało się, że żadnych nadużyć nie było — ale z góry ostrzegamy, aby nie stosowano tu zwykłej metody tuszowania i ukrywania prawdy.

Swięto 1 maja na prowincji.

GNIEZNO.

(Korespondencja własna).

Dn. 1 maja miejscowy komitet P.P.S. urządził uroczysty obchód. Rano odegrano pobudkę. O godz. 7 wiecz odbyła się wspaniała akademja w lokalu ob. Żaka. Przewodniczący komitetu P.P.S., tow. Dembiński powitał tłumnie zebranych towarzyszów; następnie referował o znaczeniu święta majowego. Referat przyjęto rzęsistemi oklaskami. Po referacie odbyły się deklamacje okolicznościowe, popisy orkiestry kolejowej i chóru robotniczego. Przyjęto również rezolucję C.K.W. Zakończył krótkiem przemówieniem tow. Dembiński, nawołując do skupiania się pod czerwonym sztandarem. Po zebraniu bawiono się ochoczo.

KROŚNIEWICE.

(Korespondencja własna).

Wspaniale obchodzono u nas w tym roku święto robotnicze Od wczesnego ranka gromadzili się robotnicy i włościanie pod bojowym znakiem P. P. S.

Kilkakrotnie zabierał głos tow. Jan Błaszczyk. Przemawiał również jeden z włościan.

Pochód ze sztandarami P. P. S. i Zw Zaw. Kolejarzy na czele robił imponujące wrażenie. Brało w nim udział kilka tysięcy osób, maszerując przy dźwiękach muzyki robotniczej.

CUKROWNIA „OSTROWY".

(Kor. własna).

Okazale obchodzono u nas dzień 1 maja. Odbył się tłumny pochód na czele ze sztandarem P. P. S, jeszcze z roku 1905. Bezrobocie było całkowite. Zbiórka na T. U. R. cieszyła się powodzeniem.

Cukrownia „Łyszkowice". W dn 1 maja fabryka była nieczynna.

Cukrownia „Model". Wszyscy stali robotnicy w dn 1 maja świętowali. Zaledwie kilku robotników przychodnich poszło do pracy.

Obszarnicy i zbogaceni chłopi chcą wygłodzić miasta.

KOMISJA ROLNA I WALKI Z DROŻYZNĄ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji toczyła się dalsza dyskusja nad wnioskami endeków i ludowców o wywozie produktów rolnych zagranicę.

Tow. pos. Zaremba przytoczywszy szereg cyfr, zwrócił uwagę Komisji na to, że kiedy przed wojną ceny produktów rolnych, jak i produktów przemysłowych utrzymywały się na pewnym poziomie, to po wojnie widzimy ogromną rozbieżność cen. I kiedy produkty roślinne cenią się najniżej, a zboże niżej cen przedwojennych, to wyroby włókniste doszły do cen potwornych i to przy niskich zarobkach robotniczych.

Mówca wskazuje na wielkie zyski producentów oraz zwraca uwagę na obowiązek ciążący na wsi w kierunku zasilania miasta. Niektórzy posłowie zamiast dążyć w kierunku unormowania handlu pomiędzy wsią i miastem z wyłączeniem pośredników, korzystając z zeszłorocznego wyjątkowo świetnego urodzaju, proponują politykę „wymieciónego śpichlerza". Wszystko zagranicę, nic dla kraju — oto ich hasło. Polityka tego rodzaju sprzeczna jest z interesami Państwa. Dziś powinno się tworzyć rezerwy zbożowe na lata głodu. Polityka jaką wskazują wspomniani posłowie jest polityką obszarników i zbogaconej wsi. Mówca proponuje, aby przy utrzymaniu dzisiejszych cen produktów rolnych obniżyć ceny produktów przemysłowych.

Potem przemawiał pos. **Wiślicki**, broniąc pośredników. Twierdził, że główne zło tkwi w braku środków obrotowych. Uważa, że podatki są zbyt wygórowane, a przed wojną były o wiele mniejsze. Rząd wtrącając się pomiędzy konsumenta a producenta stwarza sytuację bez wyjścia. Rząd powinien był zająć się nadprodukcją zboża z roku zeszłego, które zamiast na żer dla szczurów należało gromadzić w elewatorach do dyspozycji miast. Przemysł polski jest niezdrowy, albowiem opiera się na nadziejach wywozu na Wschód, zamiast tego, by dbać o rynek wewnętrzny. Kooperatywy, o których mówi tow. Zaremba nic nie zdziałały do tej pory. Nie powodują obniżenia cen, a jako pośrednicy — mówi p. Wiślicki — my kupcy jesteśmy lepsi od kooperatyw, bo sprzedajemy taniej. W końcu p. W. cytuje gazety bolszewickie, gdzie rząd sowiecki poszukuje pośredników dla wywozu jaj zagranicę.

Pos. tow. **Arciszewski** przytacza fakty nędznego odżywiania się robotników i wzywa większych rolników do stwarzania sobie rynków zbytu wewnątrz kraju oraz do nieprodukowania specjalnie na eksport. Podnieść zarobki robotnicze, a popyt na produkty rolne na rynku wewnętrznym podwoi się i potroi.

Ref. pos. **Poniatowski**. Polska jest krajem taniej pracy, a zatem kiepskim rynkiem konsumcyjnym. Przemysł polski ma obecnie tańszy węgiel, obniżył robociznę, a ceny na towary systematycznie podnosi. Jest to nic innego, jak walka z Państwem.

W czasie dyskusji rozdano wnioski Zw. Lud.-Nar. zredagowane przez pos. Staniszkisa. Wnioski te opiewają:

Wzywa się Rząd: 1) do zniesienia wszystkich ograniczeń w zakresie wywozu produktów rolnych; 2) do zniesienia opłat wywozowych; 3) do wstawienia do taryfy celnej stawek celnych na produkty rolnicze, wwożone do Polski; 4) do obniżenia kosztów transportu i kosztów obrotu handlowego podstawowemi artykułami rolniczemi, a to przez odpowiednie zmiany w taryfach kolejowych i przez zniesienie, względnie zmniejszenie podatku obrotowego od tych artykułów, zarówno przy eksporcie, jak przy handlu wewnątrz kraju; 5) do stosowania jaknajdalej idących ulg celnych na artykuły bądź niewyrabiane w kraju, bądź wyrabiane w niedostatecznej ilości, a niezbędne do produkcji rolnej.

Dalszy ciąg dyskusji dzisiaj o g. 10 rano.

Kronika parlamentarna.

Dziś, dnia 22-go maja o godzinie 11-ej przed poł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Komisji parlamentarnej Z. P. P. S.

W SPRAWIE WIECÓW POSELSKICH.

Spuścizna po rządzie Chjeno - Piasta.

Dn. 9 grudnia z. r. policja nie dopuściła do odbycia wiecu poselskiego pod gołem niebem w Radziejowie, pow. nieszawskiego, tłomacząc się rozkazem swych władz, aby do takich wieców nie dopuszczać. W odpowiedzi na interpelację tow. posła Piotrowskiego w sprawie tego bezprawia, godzącego w podstawę Konstytucji, gwarantującej zupełną wolność porozumienia się posła ze swymi wyborcami — p. minister Spraw Wewnętrznych, Z. Hübner, z jednej strony stwierdza, że „zakaz

odbywania wieców poselskich pod gołem niebem nie istnieje", ale dodaje, że... „istniał jedynie przez czas od 4 do 12 listopada r. z., kiedy był wydany, na skutek powszechnie znanych wypadków".

P. minister Hübner akceptuje przez to bezprawne zarządzenie swego poprzednika, min. Kiernika, z czasów rządów Chjeno-Piasta, który zawiesił gwarancje konstytucyjne (o wolności zebrań nawet poselskich) w chwili proklamowania strajku powszechnego. Ten zakaz odnośnie wieców poselskich był bezprawiem krzyczącem i nie wolno obecnemu p. ministrowi Spraw Wewn. powoływać się na to bezprawie. W ten sposób bowiem nie utrzymuje się prestige rządu poprzedniego — jako władzy, ale podkopuje się powagę wogóle rządu, który stać winien na straży Konstytucji.

W końcu odpowiedzi na interpelację p. minister oświadcza, że ponieważ wiec wspomniany miał się odbyć 9 grudnia (zakaz istniał od 4 do 12 listopada) — więc niedopuszczenie do odbycia wiecu przez miejscowy posterunek policji państwowej było nieprawidłowe. Ponieważ wyjaśniło się, że posterunek P. P. w Radziejowie w dniu 9 grudnia r. z. jeszcze odwołania zakazu odbywania zgromadzeń pod gołem niebem od starosty nieszawskiego nie otrzymał, przeto winny tego zaniedbania **starosta został pociągnięty do odpowiedzialności służbowej.**

Nie starosta tylko, ale **poprzedni Minister Spraw Wewn. winien być pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie Konstytucji.**

„CZREZWYCZAJNI" POLICJANCI.

W sprawozdaniu z niedawnego posiedzenia Senatu pisaliśmy, że chadek Thullie wniósł interpelację z powodu rzekomego udziału w manifestacji komunistycznej p. Tad. Szturm de Strema, urzędnika państwowego.

Obecnie endecja zgłosiła taką samą interpelację w Sejmie, przyczem bezczelnie domaga się, aby „niejakiego Szturm de Strema" „zawieszono w urzędowaniu".

„Niejaki" Tadeusz Szturm de Strem jest jednym z najwybitniejszych obecnie statystyków polskich, redaktorem „Ekonomisty". Ale co to obchodzi nieuków i kłamców endeckich?! Mówią oni o „udziale S. de S. w demonstracji komunistycznej", co jest kłamstwem: p. T. Szturm de Strem został aresztowany wtedy, kiedy policja rozpędzała pochód komunistyczny i aresztowała również przechodniów lub widzów. Po aresztowaniu — niezwłocznie uwolniono go. Ale nadpolicyjna dusza endecka domaga się represji — niewiadomo za co, chyba dla zadokumentowania „czrezwyczajnych" dążeń reakcji.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym numerze „Robotnika" w sprawozdaniu z posiedzenia Komisji Prawniczej wskutek błędu zecerskiego podano nazwisko p. Podhirskiego zamiast **posła tow. H. Liebermana,** jako przemawiającego w sprawie wyroku śmierci na **Engla.** Błąd ten niniejszym prostujemy.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Mączyńskiego obradowała nad projektem ustawy o ewakuacji mienia i ludności z obszarów zagrożonych działaniami wojennemi Referował p. Miedziński (Wyzwolenie). Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej, przystąpiono do dyskusji szczegółowej i przyjęto pierwsze trzy artykuły ze zmianami zaproponowanemi przez referenta, względnie członków komisji

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Sejmowa Komisja Administracyjna ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o samorządzie wiejskim. W dyskusji zabierali głos p.p.: Insler, Popiel, Łaszkiewicz. Wyjaśnień udzielał dyr. Weisbrot.

Kronika polityczna.

NAPAD NA MIASTECZKO KRYWICZE.

P. A. T. komunikuje: W związku z napadem bandy na miasteczko Krywicze, pow. wilejskiego, położone o 30 klm. od granicy sowieckiej, stwierdzić należy, iż wiadomości urzędowe podają następujące szczegóły: banda składała się z 40-tu przeszło bandytów, którzy pojedyńczo w różnym czasie przeszli granicę sowiecką i dopiero koło Krywicz zorganizowali się w partję, napadając o godz. 9 wiecz. dn. 18 maja na miasteczko Krywicze. Po dokonaniu rabunku miasteczka i zabraniu znajdujących się w Krywiczach koni, banda uszła w stronę granicy sowieckiej, którą przekroczyła nad ranem koło słupa Nr. 423. Posterunek policji w miasteczku stawiał opór bandytom. W wyniku tego został zabity jeden posterunkowy. Miejscowy ks. proboszcz Wesołowski został ciężko pobity; ucierpiało też kilku mieszkańców. Na granicy stawiał opór bandzie patrol policji granicznej, z którego został zabity również jeden posterunkowy, a drugi ciężko ranny. Stwierdzić należy, iż banda zorganizowana została na terenie sowieckim.

P. CHŁAPOWSKI.

P. Prezydent Rzplitej przyjął onegdaj w Belwederze posła polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego, u którego informował się o obecnej sytuacji we Francji.

U p. Chłapowskiego? Ależ on o niej wie tylko z gazet (jeżeli je czyta)... Niezrównany ten poseł Rzplitej tak był ciekaw wyborów, że w przededniu wyjechał z Paryża na dłuższy „odpoczynek" w kraju (po kilku tygodniach urzędowania). Cóż p. Chłapowski mógł powiedzieć p. Prezydentowi? To, czego się dowiedział na „śniadaniach mamutów", to jest monarchistów i wsteczników różnego rodzaju?

Będzie z wielką korzyścią dla Rzplitej, jeżeli p. Chłapowski, tak interesujący się sytuacją we Francji, że wyjechał przed wyborami i tak nadający się do tej sytuacji, jak wół do karety — pozostanie w kraju znacznie dłużej, niż zamierzał..

***

Przybył z Waszyngtonu do Warszawy poseł polski w St. Zjedn., p. Władysław Wróblewski (podobno obecnie piastowiec). Ostatnim „czynem" p posła Wróblewskiego w Ameryce była odmowa wzięcia udziału w obchodzie 3-majowym, urządzonym przez grupę Kościoła Narodowego. P Wróblewski odmówił udziału „jako katolik".

Krążą pogłoski, że p. Wróblewski ma być mianowany — wice-ministrem spraw zagr Wiadomość brzmi nieprawdopodobnie, ale notujemy i tę pogłoskę.

DYMISJA DYR. GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.

Minister przemysłu i handlu przychylił się do prośby przewodniczącego Głównego urzędu przywozu i wywozu, p. Włodzimierza Pełki, który ze względu na zły stan zdrowia złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Czynności przewodn. Głównego urzędu przywozu i wywozu przekazane zostały p. Ignacemu Różyckiemu, radcy handlowemu z Charkowa. (v.).

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 b m. powzięła następujące uchwały: 1) projekt ustawy o przyznawaniu darów z łaski, 2) projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z 14 maja 1923 r. w sprawie państwowego podatku przemysłowego na górnośląską część województwa śląskiego, 3) wydzierżawienie pałacu Staszica Tow. Naukowemu Warszawskiemu na okres 36 lat z prawem poddzierżawienia. (PAT.)

PIĘKNY GEST.

P notarjusz, Wacław Paszkowski, któremu należało się od Państwa Polskiego 90,000 złotych za sporządzenie aktu kaucji zabezpieczającej zagranicy 7% pożyczkę włoską na nieruchomościach monopolu tytuniowego, zrzekł się całego honorarjum. P prezes rady ministrów wysłał do p. Paszkowskiego list z wyrazami podziękowania.

Czasopisma nadesłane.

„Wiadomości Statystyczne". Ukazał się numer dziesiąty „Wiadomości Statystycznych". Treść: Koszty utrzymania. Ceny hurtowe i detaliczne w kraju i zagranicą Kredyt. Przemysł włókienniczy w roku 1922 23 i 24. Handel zagraniczny Polski w styczniu 1924 r. Radjotelegraf Strajki i lokauty w pierwszym kwartale 1924 r. Pośrednictwo pracy w miesiącu marcu 1924 r. Stan zasiewów w kwietniu 1924 r. Gospodarstwa rolne, rolno - leśne i leśne, według spisu z dn. 30 września 1921 r.

TELEGRAMY.

Rokowania angielsko-sowieckie.

Londyn, 21 maja. (P. A. T.). — Wczoraj w gmachu Foreign Office, pod przewodnictwem Ponsonby'ego, odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Według brzmienia komunikatu oficjalnego, delegacja sowiecka wręczyła przedstawicielom angielskim oddzielne memorandum, traktujące o kwestji ponownego otworzenia Rosji sowieckiej kredytu na rynku angielskim, którą to kwestję delegacja angielska obiecała zbadać i omówić na najbliższem posiedzeniu konferencji. Delegacja sowiecka oznajmiła następnie o *gotowości rządu sowieckiego przeznaczenia pewnej sumy na pokrycie przedwojennych zobowiązań rządu rosyjskiego* wobec obywateli angielskich, pod warunkiem, że rząd sowiecki uzyska, dzięki pomocy rządu angielskiego, długoterminową pożyczkę. W związku z temi zobowiązaniami miałyby być rozpatrywane pretensje tylko tych osób, które nabyły rosyjskie obligacje przed 12 marca 1917 r. Nie będą zaś uznawane pretensje tych osób, które brały czynny udział w akcji przeciwko rządowi sowieckiemu. Memorandum delegacji sowieckiej oznajmia, że dążeniem rządu sowieckiego będzie zaspokojenie w pierwszym rzędzie drobnych pretensji. Co się tyczy pożyczki, którą ewentualnie zaciągnęłyby sowiety w Anglji, to pożyczka ta w przeważnej części byłaby użyto na zakup w Anglji maszyn i innych materjałów, koniecznych dla wzmocnienia rosyjskiego przemysłu i rolnictwa.

W odpowiedzi na ten punkt delegacja angielska zaznaczyła, że pomoc rządu angielskiego przy uzyskaniu wspomnianej pożyczki mogłaby być tylko ograniczona. O przyjęciu na siebie przez rząd angielski jakichkolwiek gwarancji z tytułu tej pożyczki nie mogłoby być mowy. Na zapytanie, czy uznanie długów przedwojennych obejmować ma również odsetki od sum zobowiązaniowych z działaniem wstecz, delegacja sowiecka odpowiedziała, że rząd sowiecki nie jest przygotowany do spłaty długów przedwojennych w całkowitej ich wartości przedwojennej. Delegaci sowieccy są zdania, że zaległe procenty należy skreślić i że tym sposobem musiałaby uledz redukcji cała suma ogólna zobowiązań, gdyż dochody rosyjskie w wyniku wojny i późniejszych walk na terytorjum rosyjskiem uległy redukcji.

Delegaci sowieccy uważają, że spłacenie w rozmiarach ograniczonych zobowiązań względem obywateli angielskich z tytułu posiadania przez nich obligacji rosyjskich, mogłoby nastąpić natychmiast po dojściu do porozumienia w tej sprawie. Delegacja sowiecka zachęca przeto rząd angielski do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy rządowi sowieckiemu w jego zabiegach o zaciągnięcie w Anglji pożyczki, która umożliwiłaby Rosji sowieckiej rozwiązanie kwestji długów przedwojennych i pozwoliłaby na odbudowę życia ekonomicznego tego kraju, a jednocześnie wpłynęłaby dodatnio na rozwój stosunków gospodarczych między obu krajami, co z kolei stanowiłoby znaczną pomoc w zwalczaniu trudności bezrobocia w Anglji. Delegacja sowiecka zaproponowała, jako jedną z gwarancji przy zaciąganiu pożyczki, gwarancję, jaką mógłby udzielić rosyjski bank państwa. Delegacja angielska zastrzegła się jednak, że o jakiejkolwiek gwarancji ze strony rządu angielskiego nie może być w tym wypadku mowy. Ponadto delegaci angielscy zaznaczyli, że do konieczności solidnych gwarancji strony zainteresowane przywiązywać będą wielkie znaczenie. Mimo to delegacja angielska ma nadzieję, że rząd sowiecki nie spotka się z trudnościami w swych zabiegach o zaciągnięcie pożyczki. Zdaniem delegatów angielskich dla uzyskania pożyczki wystarczy aby obecna konferencja doszła do porozumienia w nieuzgodnionych dotychczas kwestjach politycznych, co wznowiłoby zaufanie angielskie dla Rosji. Rząd angielski skłonny jest, jak zawsze, do zajęcia w granicach możliwości przychylnego stanowiska, wobec zabiegów rosyjskich o zaciągnięcie prywatnej pożyczki. Otrzymawszy takie zapewnienie delegacja sowiecka oznajmiła, że kwestję zaciągnięcia pożyczki prywatnej podniesie wówczas, gdy nie dojdzie do porozumienia między delegacjami w duchu czynionych propozycji.

Przechodząc do kwestji pretensji do odszkodowań za krzywdy moralne i szkody wyrządzone obywatelom angielskim, delegaci sowieccy wyrażają swą zgodę na proponowane na ostatniem posiedzeniu przez delegację angielską sposoby rozwiązania tego rodzaju wzajemnych pretensji. Delegaci sowieccy wyrazili jednak zapatrywanie, że uciekanie się w tych kwestjach do arbitrażu powinno mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdyby nie udało się stronom dojść do bezpośredniego porozumienia.

Sytuacja polityczna we Francji.

AUDJENCJE U PREZYDENTA REPUBLIKI.

Paryż, 21 maja. — (P. A. T.). Prezydent Republiki przyjął dziś w południe Poincarego, Herriota i Painlevego. Przedtem jeszcze Prezydent Republiki konferował z Doumergu'em i Marsalem.

Paryż, 21 maja. (PAT.). Ag. Havasa donosi: Rozmowa Poincarego z Marsalem, Herriotem i Painleve trwała dwie godziny i toczyła się w tonie bardzo serdecznym. Przekonany o konieczności niedopuszczenia do poderwania kredytu francuskiego, Poincare pragnął przedstawić prawdopodobnym kierownikom przyszłego rządu wszystkie szczegóły sytuacji finansowej, od której uzależniać się musi polityka nowego gabinetu. Po dłuższej wymianie zdań Herriot i Painleve doszli do przekonania, że „konieczność utrzymania ścisłej równowagi budżetowej obowiązywać musi każdy rząd — jakikolwiek on będzie".

HERRIOT O SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Londyn, 21 maja. (P. A. T.). — W wywiadzie, który ljoński korespondent „Timesa" odbył z Herriotem na temat sprawozdania rzeczoznawców, Herriot oświadczył, że partje lewicowe domagać się będą gwarancji od Niemiec. Nasza dobra wola zależeć będzie od dowodów dobrej woli Rzeszy. Partje lewicowe nie chcą być wyprowadzone w pole. Domagać się będą gwarancji międzynarodowych, przedkładając je nad jednostronne sankcje. Poruszając sprawę zagłębia Ruhry, Herriot stwierdził, że ścisła współpraca Francji i Anglji jest tam konieczna.

POGŁOSKI.

Paryż, 21 maja. (PAT.). Według „Echo de Paris" Herriot zgodził się na utworzenie nowego gabinetu nawet w tym wypadku, gdyby socjaliści nie wzięli udziału w rządzie. Herriot objąłby prócz stanowiska prezesa rady ministrów także tekę ministra spraw zagranicznych. Lista przyszłych współpracowników Herriota jest podobno już ustalona. Brak tylko kandydata na stanowisko ministra finansów, które ma być ofiarowane jednemu z senatorów.

W Niemczech.

ROKOWANIA STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Berlin, 21 maja. (PAT.). Dzisiaj odbyły się narady partji umiarkowanych z nacjonalistami w sprawie utworzenia rządu. Narady te miały chrakter ściśle poufny, jednak do prasy dostały się szczegóły następujące:

Nacjonaliści wystąpili z żądaniami, dotyczącemi utworzenia nowego gabinetu, przyczem odmówili wypowiedzenia się w sprawie odszkodowań. Nacjonaliści zażądali dla siebie stanowiska kanclerza. Na stanowisko to wysunęli kandydaturę admirała Tirpitza. Stanowisko wice kanclerza objąłby obecny kanclerz Marx; pozatem w gabinecie pozostaliby dotychczasowi ministrowie: Gessler, Braun i Luther. Jednym z głównych warunków, wysuniętych przez nacjonalistów, było żądanie rozwiązania t. zw. wielkiej koalicji w sejmie pruskim.

Przedstawiciele partji umiarkowanych oświadczyli, że narazie nie mogą dać odpowiedzi na powyższe żądania. Rokowania będą podjęte jutro.

LOKAUT W ZAGŁ. RUHRY.

Essen, 21 maja. (PAT.). Według doniesień związków zawodowych, liczba robotników dotkniętych lokautem w górnictwie i w innych gałęziach przemysłu Zagł. Ruhry wynosi około 600,000.

Berlin, 21 maja. (P. A. T.). — Sytuacja strajkowa na obszarze Ruhry staje się coraz groźniejsza. Wielkie przedsiębiorstwa jak Kruppa, „Pheniks" i inne, z powodu braku węgla, musiały przerwać pracę.

KOMUNIŚCI PRUSCY PRZECIW ORZECZENIU RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 21 maja. (P. A. T.). — Wczoraj podjął na nowo swe prace sejm pruski. Komuniści złożyli wniosek zalecający odrzucenie raportu rzeczoznawców w sprawie odszkodowań.

Sprawa odszkodowań.

W OCZEKIWANIU NOWEGO RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Londyn, 21 maja. (PAT.). Reuter dowiaduje się, iż wobec zakończenia włosko-belgijskich narad w Medjolanie, sprawa odszkodowań zostanie w zawieszeniu do czasu objęcia steru władzy przez nowy gabinet francuski.

BELGIJSCY MINISTROWIE OPUŚCILI MEDJOLAN.

Medjolan, 21 maja. (PAT.). Theunis i Hymans wyjechali do Brukseli.

Wybuch wulkanu Kilaua.

Londyn, 21 maja. (PAT.). O wybuchu wulkanu Kilaua na wyspach Hawajskich podają dzienniki następujące szczegóły: Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek obserwowano. Tubylcy opuścili swe siedziby i schronili się do miast nad wybrzeżem. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspami pada deszcz popiołu tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przez niego tylko częściowo. Z tego powodu większa część wysp znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że olbrzymie terytorja zostały zalane. Z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad ziemią przesuwają sie kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko co żyje. Ilu ludzi straciło życie nie można było dotąd ustalić, gdyż wszelkie połączenia telegraficzne są przerwane.

Międz. kongres emigracyjny.

Rzym, 21 maja. (P. A. T.). — Konferencja emigracyjna przyjęła uchwałę w sprawie utworzenia kodeksu dla emigrantów.

Komisje konferencji emigrantów przyjęły propozycje włoskie, dotyczące szczepień emigrantom przed ich wyjazdem z kraju, opieki nad mieszkaniami emigrantów, specjalnej ochrony kobiet i dzieci, wreszcie wymiany informacji, dotyczących biegu pracy w kierunku kolektywnego werbowania.

„Parlamentaryzm“ włoski.

PRZEWODNICZĄCEGO IZBY DESYGNUJE RADA MINISTRÓW.

Rzym, 21 maja. (P. A. T.). — Rada ministrów desygnowała Alfreda Rocco, b. podsekretarza stanu, jako najodpowiedniejszego kandydata dla objęcia stanowiska przewodniczącego izby deputowanych.

Konferencja kowieńska.

Kowno, 21 maja. (P. A. T.). — Dzisiaj odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich w Kownie. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonji. Konferencja nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów poza osiągnięciem częściowego porozumienia, którego skonkretyzowanie nastąpi później przez komisję ekspertów.

W Anglji.

PARLAMENTY LOKALNE DLA KRAJÓW BRYTYJSKICH.

Londyn, 21 maja. (P. A. T.). — Rząd postanowił zamianować komisję, złożoną z członków wszystkich stronnictw, która ma zbadać propozycję utworzenia dla Anglji, Szkocji i Walji parlamentów lokalnych.

Z powodu zakazu imigracji japońskiej.

Waszyngton, 21 maja. (P. A. T.). — Prezydent Coolidge przyjął dymisję amerykańskiego ambasadora w Tokio, Woodsa. Również i dymisja ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, Hanihava, będzie przyjęta.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 21 maja. (PAT.). W Pizie i Lucca odczuto wczoraj o godz. 2,05 rano trzęsienie ziemi w kierunku północno-wschodnim, które trwało 3 sek.

Związek Polskiej Młodz. Socjalistycznej i Związek Niezależnej Mł. Socjal. Akad. urządza dn. 22 maja b.r., t. j. we czwartek, o godz. 8 wiecz. w sali OKR. PPS., Jerozolimskie 6, odczyt tow. K. Czapińskiego p. t.:

„BAKUNIN A BOLSZEWIZM“.

Życie i nauki anarchistyczne Bakunina w świetle nowych danych. — „Spowiedź“ Bakunina wobec cara Mikołaja. — Bakunin a Międzynarodówka. — Bakunin i bolszewizm a idee słowiańskie. — Bakunin a Lenin, bakunizm a leninizm.

Bilety w cenie 500.000 mk. codz. między g. 5—7, Al. Jerozol. 6 u tow. Garlickiego.

Wiadomości telegraficzne.

— Pelletier Doisy przybył do Szanghaju. Przy lądowaniu aparat został zniszczony. Zostanie on zastąpiony przez nowy dla przebycia trzech ostatnich etapów.

— Według doniesień pism berlińskich we wschodniej Syberji palą się na wielkiej przestrzeni lasy. Niebezpieczeństwo zagraża miastu Władywostokowi

Czasopisma nadesłane.

„Życie Urzędnicze“. Dnia 15 b. m. wyszedł Nr. 1 organu Zarządu Głównego S. U. P. p. t. „Życie Urzędnicze“ o następującej treści: Od Prezydjum Zarządu Głównego Stow. St. Sasorski i Z. Szczawiński — Przewodnie idee urzędnictwa polskiego. J. Stypiński — Uwagi w sprawie wykonania art. 11 i 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Dr M. Szerer — Poszanowanie urzędników (wyjątek z większej pracy p. t. „Sprawa urzędnicza w demokracji“). Dr. W. Supiński — Prawo i łaska administracyjna (z powodu art. p. Elbe w numerze „Palestry“). Wł. Tomkiewicz — Sprawy urzędnicze w prasie polskiej. Z działalności Zarządu Głównego S. U. P. Notatki.

Skład główny w Zarządzie Głównym S. U. P. (Warszawa, Nowy Świat Nr 67).

Sprostowanie urzędowe.

Na skutek wydrukowanej w Nr 135 „Robotnika“ skargi b. dozorcy więziennego w Wilejce powiatowej, Andrzeja Łaby, na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw. Dz. Pr. Nr 14, poz. 186), proszę Redakcję o umieszczenie w najbliższym Nr. następującego sprostowania:

1) Andrzej Łaba przyjęty został do pełnienia obowiązków mł. dozorcy więzienia w Wilejce na próbną służbę, z tem, że stosunek służbowy może być rozwiązany każdej chwili za dwutygodniowem wymówieniem.

2) Przez czas swojej 10-cio miesięcznej służby Łaba był czterokrotnie karany dyscyplinarnie: a) za spanie na posterunku i odebranie mu przez dyżurnego broni, b) za lekceważenie obowiązków służbowych, c) za niestawienie się poraz trzeci na służbę bez usprawiedliwienia i d) za wydalenie się z koszar w porze nocnej bez zezwolenia, w czasie wprowadzenia w więzieniu ostrego pogotowia, z obawy napadu na więzienie przez bandy bolszewickie.

3) Ponieważ Łaba w dalszym ciągu nie rokował nadziei poprawy i obowiązki służbowe spełniał lekceważąco, został przez Ministerjum Sprawiedliwości zwolniony, zgodnie z warunkami przyjęcia, za dwutygodniowem wymówieniem.

4) Naczelnik więzienia w Wilejce, mając na uwadze krytyczny stan finansowy Łaby i ulegając jego prośbom, skreślił mu wzór podania do Ministerjum, w którem zwraca się o zmianę decyzji i łagodniejszy wymiar kary. Motywy do podania podał naczelnikowi więzienia sam Łaba W wzorze podania nigdzie nie jest powiedziane, że przestępstwa Łaby spowodowały śmierć jego rodziny, natomiast mówi się (ze słów Łaby), że „śmierć ojca i matki podziałała na niego ujemnie i spowodowała jego niedbalstwo służbowe“.

5) Na skutek kilkakrotnych próśb i solennego przyrzeczenia poprawy, Łaba został w dniu 22 lutego r. b. powtórnie przyjęty na poprzednich warunkach i delegowany do więzienia we Włodzimierzu Wol. od dnia 1 marca.

6) W dniu 29 lutego Łaba złożył podanie o zwolnienie ze służby i jako powód podał, że „jest słaby i do służby więziennej czuje się niezdolny“, podanie jego zostało uwzględnione i

7) żadnych szykan ze strony naczelnika więzienia nie ujawniono.

Dyrektor Departamentu Karnego
(—) Zakrzewski.

Prowincja.

CHEŁM.
(Kor. własna).

Powiatowy Komitet P. P. S. w Chełmie zwołał dn. 11 b. m. wiec sprawozdawczy do sali klubu Społecznego. Na wiec przybyło kilkaset osób: miejscowych robotników, wielu robotników rolnych z okolic i spore z chełmskiej inteligencji.

Przewodniczył tow. W Terpitz, wiceburmistrz m. Chełma; przemawiał tow pos. Zygmunt Piotrowski o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, poświęcając część swego przemówienia polityce wobec mniejszości narodowych.

Zebrani wyrażali solidarność ze stanowiskiem P. P. S.. Ludność polska na kresach potępia szowinistyczno - imperjalistyczne metody endeckie, pragnąc współżycia z mniejszościami narodowemi.

Wzywani do dyskusji obecni na wiecu działacze endeccy — nie stanęli jakoś w obronie swego stanowiska

Wiec miał przebieg podniosły, nastrój panował b przychylny dla P. P. S.

CHOCEŃ (pow. Włocławek).
(Kor. własna).

Staraniem O.K.R. P.P.S. we Włocławku odbył się dn. 27 kwietnia wiec sprawozdawczy tow posła Zygmunta Piotrowskiego w cukrowni w Choceniu.

Mimo ulewnego deszczu zebrało się około 300 robotników z cukrowni, z okolicznych folwarków i małorolnych.

Po mowie tow. posła zadawano szereg pytań, poczem uchwalono votum zaufania dla polityki Z. P.P.S w Sejmie.

Głosy czytelników.

Znęcanie się administratora folw. Stary Zaborów (pow. Gostyński) nad robotnikiem rolnym.

W folwarku Stary Zaborów, gm. Rataje(pow. Gostyński) administrator, p Dobski Feliks, pobił dotkliwie ordynarjusza, Feliksa Nowakowskiego, za to, że prosił, by go nie posyłano w drugą z rzędu noc na robotę do Łaniąt Robotnik tłumaczył, że nie będzie zdolny do pracy, nie śpiąc przez 2 noce, a w dodatku, ma chorą żonę, która również potrzebuje opieki. Pan Dobski bił Nowakowskiego najpierw kijem, a potem, trzymając w jednej ręce rewolwer, wycelowany w Nowakowskiego, bił go po twarzy; następnie dał mu termin trzech dni do wyprowadzenia się z zabudowań folwarcznych.

Tego rodzaju postępowanie p. Dobskiego wywołuje nienawiść wśród wszystkich robotników i może doprowadzić do smutnych rezultatów. Wszyscy uczciwi ludzie powinni odpowiednio traktować tego pana, a rząd pociągnąć go do odpowiedzialności karnej!

W jakich warunkach żyją robotnicy rolni w folw Kiernozia (pow. Łowicki).

W folwarku Kiernozia od trzech lat robotnicy znoszą okropne męczarnie w czasie deszczów, bo dachy na czworakach są tak zniszczone, że formalnie niema miejsca na suficie, gdzieby woda nie przeciekała i w czasie słoty niepodobna pozostawać w mieszkaniu.

Już nawet zjeżdżała tam komisja i straszyła właściciela, że zapłaci karę jeśli nie da nowego pokrycia dachów, ale obszarnik ten niczego się nie boi i robotnicy w dalszym ciągu żyć muszą w niemożliwych warunkach zdrowotnych Pocóż więc zjeżdżają komisje, a inspekcja pracy pisze nakazy— jeśli obszarnicy drwią sobie z tego i nadal gnębią robotników?

Ruch robotniczy

Z życia partji

Dzielnica Mokotowska. Konferencja dzielnicowa i wybory komitetu odbędą się w niedzielę, dn 25 b. m, o godz. 10,30 w lokalu Gospody Robotniczej, ul. Bagatela 12a.

W czwartek, dn. 22 b. m.

Egzekutywa O. K. R. O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 m. 30 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy, ul. Marymoncka, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Synokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz 6 wiecz. w lokalu Solec 66, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy powiśle.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Powązki

Dzielnica Praska. O godz 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Sekretarjat czynny codziennie od 5 — 9. Odczyt wygłosi tow. Szpotański n. t. „Polityka P.P.S. w chwili obecnej“.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., ul Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Referat wygłosi tow. Karpiński

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników na Woli zbiera się w lokalu przy ul. Wolskiej 44, o godz. 7 wiecz.

Ruch zawodowy

Przeciwko senackim poprawkom do ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych i ochronie pracy kobiet i małoletnich.

Na posiedzeniu plenarnem Zarządu Głównego Zw. odzieżowego uchwalono rezolucję protestującą kategorycznie przeciwko „poprawkom“ uchwalonym przez Senat do ustaw o „ubezpieczeniu bezrobotnych“ i „ochronie pracy dla kobiet i młodocianych“.

W rezolucji tej Zarząd domaga się jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie ustaw tych w formie odpowiadającej istotnym potrzebom i interesom szerokich mas pracujących, nie wyłączając z pod działania ustaw żadnej kategorji robotników i pracowników.

Warszawska Rada Związków Zawodowych. Dnia 26 b. m., w poniedziałek, o godz 6 wiecz., w lokalu Rady, Warecka 7, II p., odbędzie się konferencja Zarządów Związków, wchodzących w skład Warszawskiej Rady Zawodowej. Zarządy Związków proszone są o liczne i punktualne przybycie.

Związek Spożywczy. W sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 4 popol. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie t. t.: poseł Dobrowolski, Morawski, Walentynowicz, Śladowski, Grymin, Laskowski, Stanioch, Ulman, Marks i Rozenberg.

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Jutro o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie prezydjum Komitetu Wykonawczego Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce; proszeni są o przybycie tow. tow.: Prejs, Neubauer, Kurowski i Rządkowski

Tegoż dnia o godz. 12 odbędzie się posiedzenie Komitetu Redakcyjnego; proszeni są o przybycie tow. tow.: Zdanowski, Lenga i Fejst.

Porądnie prawne przy Związkach Zawodowych. Porady prawne (bezpłatne) udzielane są: we wtorki — godz. 8 — 9 w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53) dla robotników i pracowników przemysłu metalowego, chemicznego, garbarskiego i budowlanego; we czwartki — godz. 4½ — 6 w lokalu Zw. Gazowników (Kredytowa 3) dla robotników i pracowników gazowni; w środy i piątki — godz. 7—8 w lokalu Zw. Pracowników Miejskich dla robotników i pracowników miejskich, teatralnych, niefachowych (Warecka 7).

Ze Zw. Zaw. Dozorców Domowych. Dn. 18 b m. odbyło się kwartalne wyborcze zebranie członków Zw. Zaw. Dozorców Domowych. Związek liczy 2557 członków, w okresie sprawozdawczym przybyło 103 nowych. W tymże czasie wpłynęło do Związku 230 zażaleń, z których załatwiono korzystnie dla pracowników 190. Na Komisję Rozjemczą oddano 345 spraw, z których wygrano 299, do sądu skierowano 54 sprawy. Zarząd Związku zwołuje co niedzielę ogólne zebrania członków w bieżących sprawach organizacyjnych, na zebraniach tych wygłaszane są odczyty treści społecznej, prelegentami dotychczas byli tow. tow.: poseł Jaworowski, posłanka Praussowa, ławnik Szczypiorski i inni.

Wycieczka do Królikarni. Związek Zaw. Rob. Przem. Metalowego, Oddział Warsz. i Związek Zaw. Robotników i Robotnic Przem. Włókniстego, Oddział Warsz., organizują wycieczkę do Królikarni (zwiedzenie parku, pałacu, domu dla uzdrowieńców), w niedzielę, dn. 25 b m. Bilety do nabycia w Sekretarjatach: Leszno 53 i Wolska 54. Zbiórka w niedzielę o godz. 10 rano na ostatnim przystanku tramwajowym (tramwaj 1 lub 19) na Mokotowie.

Związek Pracowników Miejskich, Oddział Warszawa, podaje do wiadomości członkom Związku, że na zasadzie uchwały Rady Naczelnej Z P. M. z dn. 15 b. m. wkładki członkowskie od dn 1 b.m zostały ustalone w wysokości 60, 80 groszy i 1 złotego w zależności od zarobku. Za ubiegłe miesiące wkładki do dn. 1 czerwca są przyjmowane w dawnej wysokości, zaś od 1 czerwca składki zaległe będą przyjmowane według norm majowych, t.j 60, 80 gr. i 1 zł. Wpisowe dla nowowstępujących członków wynosi obecnie 3 złote

Ruch kult.-oświatowy.

Dnia 1-go czerwca (niedziela) o godz. 11 r. w Cyrku Warszawskim Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego T. U. R. organizuje wielki poranek artystyczny ze współudziałem najwybitniejszych sił stolicy.

Instytucje robotnicze, oświatowe, Związki Zawodowe i Komitety dzielnicowe proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów w Sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — w godz. od 10 do 1 i od 5 do 7.

Z Tow. Klubów Kobiet Pracujących. W dn. 18 b. m odbyło się ogólne zebranie Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Ze sprawozdań okazało się, iż działalność klubów rozwija się pomyślnie i jest b różnorodna, zależnie od środowiska, w którem powstaje: w jednych przeważa samokształcenie, w innych rozrywki kulturalne, a więc: zabawy bez alkoholu, chór, kółka dramatyczne; jeszcze w innych — odczyty, pogadanki, wreszcie organizowanie przyjemności dla dzieci (choinki, podwieczorki).

Po ożywionej dyskusji, postanowiono wysłać delegację do min. opieki społ., aby wywołać większe zainteresowanie władz losem emigrantek, wyjeżdżających na roboty do Francji, a wciąganych do domów publicznych, oraz wybrano komisję do zorganizowania szerszej akcji społecznej o szkołę powszechną dla dzieci, które są tej szkoły pozbawione wskutek barbarzyńskich oszczędności na oświacie.

Ze Zw. Zaw. Pracown. Tramwajowych. Dn. 24 b. m., w sobotę, o godz. 8 wiecz. w Związku Handlowców, Sienna 16, odbędzie się wielka zabawa p. n. „Zielony Karnawał“. Całkowity dochód na cele kulturalno - oświatowe Zw. Zaw. Prac. Tramwajowych. Organizacją zabawy zajmuje się Tow. Miłośników Sceny Związku.

Ruch spółdzielczy.

4-ta wycieczka W. S. S. S. W niedzielę, dn. 25 b. m., Warsz. Spółdz. Stow. Spożywców urządza wycieczkę celem zwiedzenia Królikarni w Mokotowie Do obejrzenia jest park i pałac hr. Krasińskich. Zbiórka o 10 rano przy ostatnim przystanku tramwajowym Nr. 1, 19 w Mokotowie.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Sian. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki. francuskie za 100— 8 05
Funty angielskie za 1—22 62
Floreny holend. za 100—194
Kor. czesko—słow. za 100 15 32
Franki szwajc. za 100—91.82 i pół
Korony austrjac. za 100—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—23 00
Franki belgijskie za 100—24.17 i pół

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16, najniższa 8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, chłodno, słabe wiatry północno-wschodnie.

Kraków — Warszawa. Od 16 b. m. podjęto codzienną pasażerską komunikację lotniczą między Krakowem i Warszawą. Odlot z Krakowa z lotniska rakowickiego codziennie z wyjątkiem niedziel o godz. 9,35; przylot do Warszawy o godz. 11,45. Odlot z Warszawy o godz. 15; przylot do Krakowa o godz. 17 Ruch pasażerski i pocztowy na tej linji utrzymuje towarzystwo „Aerolloyd" aparatami typu Junkersa.

Emigracja do Francji. Raporty delegatury ministerjum pracy przy misji francuskiej w Poznaniu dla rekrutacji robotników do Francji, stwierdzają wielokrotnie, że do tejże misji zgłasza się wielu robotników, pragnących wyjechać do pracy, którzy nie zaopatrzyli się przedtem w karty polecające we właściwych państwowych urzędach pośrednictwa pracy. Ponieważ misja takich kandydatów, nie zaopatrzonych w karty polecające, nie przyjmuje i osoby te napróżno wydają często ostatnie pieniądze na przyjazd do Poznania, przeto ministerjum pracy i opieki społecznej zwróciło się do wojewodów o wydanie państwowym urzędom pośrednictwa pracy oraz starostwom i gminom poleceń, aby informowały kandydatów na wyjazd do Francji, iż mogą oni być przyjmowani przez misję tylko za pośrednictwem państwowych urzędów pośrednictwa pracy, które robotnikom wydają karty polecenia. (PAT.)

Na chleb głodnym dzieciom odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 25 b. m., w parku Łazienkowskim „Wielka uczta artystyczna" z udziałem: ośmiu orkiestr i zespołów chóralnych (Harfa, Koło Handlowców, I Koło Kultury i Dzwon), tudzież plastyczno-tanecznych: Kutnerówny, Wysockiej, Paszkowskiej i Łobojki. Bilet wejścia kosztować będzie 1 milj. marek.

Przygotowania do Wystawy Paryskiej. Konkurs na wnętrze kapliczki. Dn. 19 b m. Komisja Kwalifikacyjna wnętrz z udziałem delegatów Komisji Architektonicznej i rzeźbiarsko - ceramicznej, oraz delegata Rządu rozstrzygnęła drugi konkurs na projekt wnętrza kapliczki w dziale polskim na międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. Z 8-miu nadesłanych prac, Komisja wyróżniła dwie, przyznając I nagrodę projektowi pod godłem „Fuga", II — projektowi pod godłem „W". Autorem pierwszego jest p. Jan Szczepkowski, art.-rzeźbiarz, dyrektor Miejskiej Szkoły Malarstwa i Sztuk Zdobniczych w Warszawie, autorem drugiego — p. Edward Trojanowski, art.-malarz, prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wydział Hygieny Szkolnej Ministerjum Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. zawiadamia, iż posiedzenie lekarzy szkolnych odbędzie się dziś o godz. 8 w. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31). Na porządku dziennym odczyt d-ra Stanisława Kopczyńskiego: „Sprawozdanie z wizytacji szkół i organizacji opieki hygieniczno - lekarskiej nad młodzieżą w Anglji, Belgji i Holandji"

Walne Zebranie Miłośników Sztuki. Zarząd Związku Zaw. Polskich Artystów Malarzy w porozumieniu z innemi organizacjami artystycznemi zwołuje na piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz do lokalu T-wa Artyst. (Trębacka 10) zebranie miłośników sztuki, członków rzeczywistych T-wa Zachęty, którzy podzielają pogląd organizacji artystycznych w sprawie niezgodnego ze statutem przeprowadzenia wyborów na wtorkowem zebraniu Zachęty.

Z Tow. Miłośników Przyrody (Bracka 18 m 30) dziś o godz. 8 wiecz. p. Stanisław Schönfeld wygłosi odczyt p. t.: „Roślina jako środek zdobniczy", ilustrowany szeregiem przezroczy.

Obchód 200 rocznicy urodzin Kanta. Dziś odbędzie się o godz. 12 w poł w Auli Uniwersyteckiej uroczystość obchodu 200 rocznicy urodzin Kanta z następującym programem: 1) zagajenie — J. M. Pana Rektora; 2) odczyt prof. d-ra Władysława Tatarkiewicza p. t. „O filozofji Kanta".

WYCIECZKI.

Polskie T-wo Krajoznawcze (Karowa 31) organizuje następujące wycieczki: 25 b. m. — Radjo-Stacja; 25 b. m. — Lubawa, Kazanice, Rożental, Działdowo; 29 b. m. — Lubawa, Kazanice, Rożental, ra Kalwarja; 29 b. m. — Zakroczym — Modlin; 29 b. m do 1 czerwca — czterodniowa na Górny Śląsk; 1 czerwca — do Grodna. Informacje i zapisy w kancelarji P. T. K. (Karowa 31) od 5 do 8 wiecz.

WYPADKI.

Przypadkowe samobójstwo. Na ul. Grochowskiej wraz ze swym kolegą jechał wozem Teofil Kamieniewski, żołnierz 1 pułku art ciężkiej z Kawęczyna, który zsiadając z wozu, spowodował przypadkowy wystrzał z karabinu. Kula ugodziła Kamieniewskiego w prawy bok. Lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

Krewka żona. Przy ul. Baniowskiej Nr. 11 szewc, 30-letni Józef Kopeć, w czasie sprzeczki z żoną swą, Aleksandrą, został ciężko ranny w głowę. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił ranionego na miejscu.

Wypadek samochodowy. Samochód Nr 17367, kierowany przez Henryka Fefera, przy zbiegu ul. Książęcej i pl. Trzech K[illegible]zy, przejechał 11-letniego Jankla Kremera. Lekarz Pogotowia skonstatował ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pomocy, pozostawił chłopca na miejscu

Przy pracy. Przy budowie domu na rogu ul. Marjańskiej i Pańskiej w czasie pracy cegła ugodziła w murarza, 42-letniego Michała Będzińskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził rany cięte głowy i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

Siekierą w głowę. Przy ul. Wolność Nr. 10 został uderzony w głowę siekierą przez brata żony swej, 32-letni Józef Cieżnikiewicz, woźnica. Lekarz Pogotowia stwierdził cztery rany cięte głowy i, po opatrunku, pozostawił ranionego na miejscu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś po rocznej przerwie ukaże się opera Statkowskiego „Marja". Jutro „Opowieści Hoffmana".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Orlę". Jutro „Ptak"

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy"

Teatr Polski. Do wtorku przyszłego tygodnia włącznie codziennie „Cyrano de Bergerac".

W przyszłą środę premjera „Czerwonego młyna" Molnara.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem".

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki".

Teatr Nowości. Dziś „Medi"

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly".

Teatr im. Fredry. Dziś wodewil C Danielewskiego „Polacy w Ameryce".

Teatr Powszechny. Dziś „Pocałunek wojny"

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskiemi" na czele.

Teatr Stańczyk. Codziennie doskonały nowy program m. in. „Skrzydła" i „Pojedynek amerykański".

Koncert Ukraiński W sobotę, 24 b. m., o g. 8 wiecz. w sali Stow. Techników (Czackiego 5) odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem Centr. Komitetu Ukraińskiego w Warszawie i przy pomocy polskiego T-wa Pomocy Emigrantom-Ukraińcom w Polsce. Koncert ten urządzany jest na rzecz studentów-Ukraińców, studjujących na wyższych uczelniach, oraz zwalnianych z obozów internowanych żołnierzy armji Petlury. W koncercie biorą udział artyści opery, chór ukraiński pod batutą S Sołohuba, który wykona utwory ukraińskich kompozytorów i pieśni ludowe, słynny bandurzysta ukraiński, Teliga, oraz orkiestra ukraińska mandolinistów pod kier. L. Rusonowicza. Po koncercie odbędą się tańce.

Bilety można nabywać w Centr. Kom. Ukr., Długa 29, hotel Polski, pok. Nr. 11, w księgarni Ll Idzikowskiego, księgarni E Wende i S-ka, oraz w lokalu T-wa Pom. Emigr. Ukraińcom, Szpitalna 1 (redakcja „Głosu Prawdy") od 5 — 7 popoł.

Zarząd T-wa Pomocy Emigr. Ukraińcom uprasza wszystkich swych członków, jak i wogóle wszystkich życzliwie usposobionych dla idei polsko-ukraińskiego zbliżenia o liczne przybycie na koncert.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem pianisty, Wilhelma Backhausa Program wypełnią utwory Beethovena, w tej liczbie symfonja „Pastoralna" i koncert fortepianowy Es-dur. Dyryguje G Fitelberg.

Poranek Chopinowski. Poranek Chopinowski w Teatrze Wielkim odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godz. 12 w poł. Celem poranku jest nabycie fortepianu Chopina do Muzeum Narodowego Wykonawcami będą: Michałowski, Śliwiński, Polińska-Lewicka oraz orkiestra pod dyr. Młynarskiego Bilety są do nabycia w wydziale oświaty i kultury Magistratu (Hoża 27, tel. 67-39).

Z Konserwatorjum.

— W Sobotę, 24 b m., odbędzie się wieczór dawnych pieśni francuskich i włoskich oraz nowoczesnych polskich i rosyjskich w wykonaniu p. Marji Wasilewskiej (śpiewaczki).

W niedzielę o godz 8.15 koncert śpiewaków Opery w Belgradzie: Aleksandra Bałabana i W. Burago-Ciechanowskiej.

QUI PRO QUO.
„Precz z nagością".

Dyrekcja „Qui Pro Quo" dba o swoją publiczność — dobiera coraz to nowe programy, wymyśla najświeższe atrakcje — ba, nawet ją traktuje cukierkami, jak to miało miejsce na ostatniej premjerze.

Program obecny jest pod znakiem nagości, ale że nagość tę potraktowano z umiarem estetycznym i dużym artyzmem, przeto jest to raczej ładne i — niegorszące.

Wogóle program jest bogaty — może za bogaty, bo ciągnie się nieco zadługo, ale, że moc w nim śmiechu i wesołości, widz nie ma czasu zmęczyć się, lub znudzić. Tak więc mamy: przekomiczny prolog, obrazek parkowo-księżycowy i „wizje miłosne" — wizje naprawdę wcale ładne.

Prócz tego są piosenki p. Lawińskiego, Hanusza, Zimińskiej i Ordonówny. Zwłaszcza ta ostatnia przyjmowana jest owacyjnie przez stęsknioną za swą ulubienicą publiczność, a że prócz piosenki ofiarowuje jej tym razem i cukierki, więc entuzjazm nie ma granic

P. Boroński ma „odczyt o Tutankhamenie" — że wyborny o tem nie trzeba nawet wspominać

Wesołość niebywałą na widowni budzi „Foto-Karasek" — przekomiczna scenka rodzajowa w niezrównanem wprost wykonaniu p. Borońskiego, Toma, Lawińskiego, Zielińskiej, Bodo Zwłaszcza p Bodo jest wprost bajeczny, a z postaci fryzjerczyka wydobył wszystko, co tylko dało się wydobyć.

Ostatni numer programu — clou — niespodzianka. Bajeczne czarodziejskie cienie. Widzowie przywdziewają dziwne czerwono - zielone okulary, a potem dzieją się rzeczy niestworzone: latają przeróżne przedmioty wprost na widownię, pokazuje się potwór - pająk, robi się pisk i krzyk wśród publiczności. Kto chce zaznać tych wrażeń i zobaczyć naprawdę ciekawe zjawisko, niech idzie sam do „Qui Pro Quo".

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.
SOKÓŁ. — „Księżniczka Suwarina"

Miły, ładny obraz, wyświetla kino „Sokół". Treść zgrabnie osnuta na tle życia emigracji rosyjskiej za granicą. Spora doza sentymentu w scenarjuszu, ładne, po malarsku potraktowane sceny (np. cerkiew uchodźców), prześliczna, wdzięczna postać bohaterki — to wszystko składa się na całość efektowną i zajmującą. Trzeba dodać przytem, że akcja toczy się żywo, artyści grają koncertowo, a reżyser i dekorator starali się prześcignąć nawzajem w staranności i gorliwości. Zdjęcia są prześliczne, a reżyserja umiejętnie trzyma uwagę widza w nieustannem naprężeniu.

Film, który warto zobaczyć

Ika.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś, w 9-ym dniu wiosennych wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

I. Nagroda 40,000 mk Wyścig z płotami. Dyst 2400 mtr.: 1) Zerwikaptur 1 p. uł. krechowieckich, 2) La Maisonette J Sosnowskiego, 3) Flying Dispatch P. Głogowskiego.

II Nagroda 50,000 mk. dla 4-l i st. koni. Dyst 1600 mtr.: 1) Lepante A. Wielopolskiego, 2) Eo ipso J. Czarneckiego.

III. Nagroda 50,000 mk. dla 3-l. koni Dystans 1600 mtr.: 1) Brzeszczot H. Lubomirskiego, 2) Emir St Ostoi-Ostaszewskiego, 3) Pride of Benkoff stada Bendków, 4) Harem st. Ktery Szepietów, 5) Cis Moll 14 p. uł. jazłowieckich.

IV. Nagroda 40,000 mk. dla 4-l. i st. koni. Dyst 1300 mtr.: 1) Amtra i 2) Helusia W Charłupskiego, 3) Ulmen J. Sosnowskiego, 4) Air Marshall J. Hulewicza, 5) Dornach K Römmla, 6) Lotos J. Czarneckiego.

V. Nagroda 30,000 mk. dla 3-l. koni Dystans 1600 mtr.: 1) Bien Joue K. Dzierzbickiego, 2) Cecora A. Morstina, 3) Youngminster Z. i J Skolimowskich, 4) Bałuta H Lubomirskiego, 5) A la Bonheur E i J. Grzybowskich, 6) Tadeusz S. Ostoja-Ostaszewskiego, 7) Aza J. Czarneckiego, 8) Danae Z. Dobieckiego, 9) Pride of Bentkoff st. Bendków, 10) Wojak st Ktery Szepietów, 11) Beeth Morgan uł. krechowieckich, 12) Bob S. Endera, 13) Cytynja 14 p. uł. jazłowieckich.

VI Nagroda 60,000 mk. dla 3-l. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Brzeszczot H. Lubomirskiego, 2) Bohater W. Charłupskiego, 3) Emir S. Ostoja-Ostaszewskiego, 4) Cylicja i 5) Chocim A. Olszowskiego, 6) Danae Z. Dobieckiego, 7) Harem st. Ktery Szepietów.

Początek wyścigów o godz. 4 popoł

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.